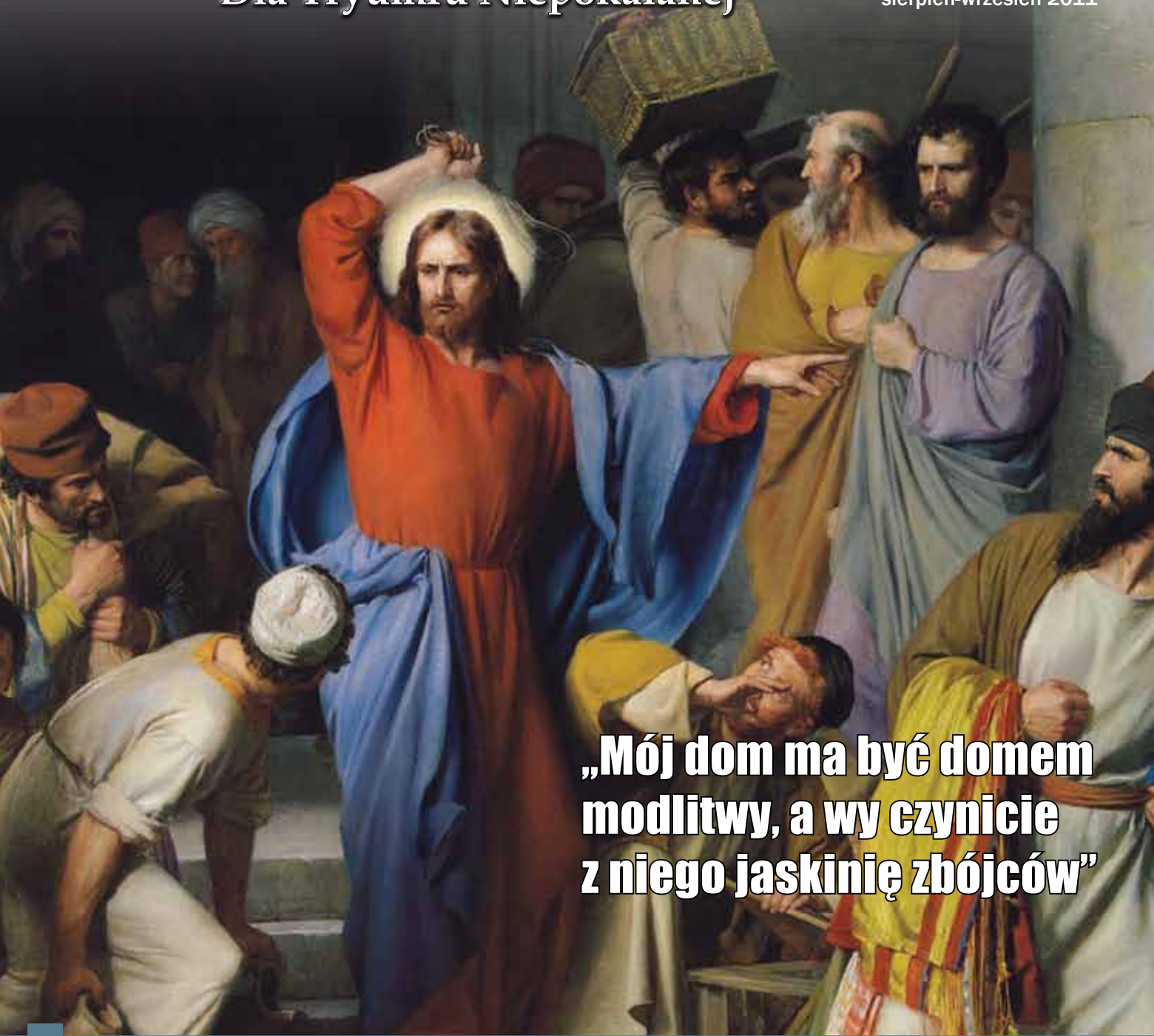




# MICHAEL

Dla Tryumfu Niepokalanej

Edycja Polska nr 63  
sierpień-wrzesień 2011

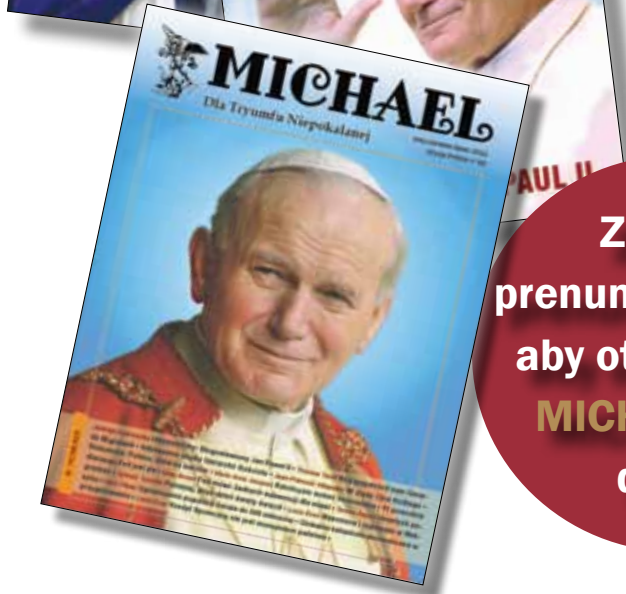


**„Mój dom ma być domem  
modlitwy, a wy czynicie  
z niego jaskinię zbójców”**

W NUMERZE

*Benedykt XVI* Powszechna sprawiedliwość • *Kard. Peter Turkson* Można wyżywić dwukrotnie więcej ludzi  
• *Alain Pilote* Jak rządzić krajem bez podatków • *Diane Boucher* Prawdziwi władcy • *Louis Even* Kto jest bogatszy dzięki podatkom? • *James P. Fitzgerald* System niezadłużonego pieniądza • *William Guy Carr* Konspiracja • *Melvin Sickler* Iluminaci • *Henryk Wesółowski* Plastiką źródłem wielu chorób • *Julia Dunn* Nawrócenie „Mordercy” • *Bernard Nathanson* Niemy krzyk • *Marie Anne Jacques* Błogosławiona Dina Belanger • *Maksymilian Kolbe* Jak masoneria francuska walczy przeciw Niepokalanej •

# *Myślisz, że znasz wszystkie media katolickie?*



**Musisz odkryć dwumiesięcznik MICHAEL:** pierwsza prenumerata katolickiego magazynu podejmującego temat nauki społecznej Kościoła i jej zastosowania – Kredytu Społecznego, dostępna w czterech wersjach językowych – **już dziś!**

Na naszych stronach znajdziesz odpowiedzi na swoje obawy, na pytania dotyczące wiary, nauki, tradycji Kościoła, jak również ekonomii, finansów czy postępującej globalizacji. Tu znajdziesz głębokie świadectwa nawrócenia, aktualne wydarzenia w ujęciu katolickim, wywiady z interesującymi ludźmi, istotne kwestie gospodarcze, tematy dotyczące rodziny i wychowania dzieci, ...ale również artykuły podejmujące problemy Kościoła w tych czasach sekularyzacji i liberalizmu.

**Zamów  
prenumeratę dziś,  
aby otrzymywać  
MICHAELA do  
domu**

**Czy potrzebujesz więcej po-  
wodów, aby zaprenumerować  
MICHAELA?**

Magazyn ten dotarł w Twoje ręce, ponieważ stajemy się popularni. Prenumerata czasopisma jest główną formą jego dystrybucji. Jeśli chcesz go otrzymywać lub kontynuować jego otrzymywanie zadzwoń:

(450) 469-2209 Kanada

(888) 858-2163 Stany Zjednoczone

(71) 343-6750 Polska

(08) 8261-0729 Australia

lub napisz: [redakcja@michael.org.pl](mailto:redakcja@michael.org.pl)

Dwumiesięcznik MICHAEL jest niezależny od jakichkolwiek partii politycznych, korporacji, instytucji, organizacji, osób czy reklam, jest pismem patriotów katolickich pracujących dla Królestwa Chrystusa i Maryi w duszach rodzin i narodów. Magazyn MICHAEL jest wydawany przez katolickie Stowarzyszenie Pielgrzymów św. Michała Archanioła. Jest to organizacja o statucie niedochodowym (non-profit). Pismo jest finansowane z dotacji i abonamentów.

Pismo Patriotów Katolickich dla Królestwa Chrystusa i Maryi  
w duszach rodzin i narodów

Dla sprawiedliwości społecznej przez ekonomię Kredytu Społecznego  
w zgodzie z nauką Kościoła Katolickiego i nie przez partie polityczne

Dwumiesięcznik katolicki  
redakcja@michael.org.pl

Edycja Polska – nr 63. Rok XIII

sierpień-wrzesień 2011

August/September 2011

Date of issue: July 2011

Ukazuje się 5 razy w roku, plus wydania specjalne

#### Wydawca

Pielgrzymi św. Michała przy Instytucie Louisa Evena  
dla Sprawiedliwości Społecznej (Kanada)

#### Dyrektor

Thérèse Tardif

#### Redakcja (edycja polska)

Kanada: Jacek Morawa

Polska: Janusz A. Lewicki

#### Współpraca:

Marie Anne Jacques, Ewa Pietras, Fatima Cervantes  
Jude Potvin, Dominik Wysocki, Alain Pilote, Melvin Sickler,  
Carlos & Teresa Reyes

#### Redakcja główna (Kanada)

Dwumiesięcznik MICHAEL Journal  
1101 Principale St., Rougemont QC, J0L 1M0  
Tel.: (450) 469-2209, (514) 856-5714  
Fax: (450) 469-2601

#### Przedstawicielstwa

Polska: Dwumiesięcznik MICHAEL  
ul. Traugutta 107/5, 50-419 Wrocław  
Tel.: (71) 343-6750

USA: Dwumiesięcznik MICHAEL Journal  
P.O. Box 86, South Deerfield, MA 01373  
Tel./Fax: (413) 665-5052

Oceania: Dwumiesięcznik MICHAEL Journal  
32 Dundee Ave, Holden Hill, SA 5088, Australia  
Tel.: (08) 8261-0729

Ameryka Południowa: Periodico SAN MIGUEL  
Tel.: 226 2361; 099 70 78 79; Quito – Ecuador

#### Prenumerata

Wersja: polska, francuska, angielska, hiszpańska

Kanada & USA: ..... 4 lata – \$ 20  
Polska: ..... 2 lata – 40 zł  
Europa: ..... 2 lata – 18 €  
Australia & NZ: ..... 2 lata – A\$ 32  
Ameryka Południowa: ..... 2 lata – \$ 20

Czeki personalne, bankowe lub przekazy pocztowe należy  
wystawiać na DWUMIESIĘCZNIK MICHAEL i przesłać na  
adresy podane powyżej.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych  
tekstów oraz zmian ich tytułów i podtytułów.

© 2011 Pielgrzymi św. Michała. Przy dokonywaniu prze-  
druków z dwumiesięcznika MICHAEL prosimy o każdora-  
zowe podanie źródła.

ISSN 1496-1024

PUBLICATION MAIL AGREEMENT № 40063742  
Legal Deposit – National Quebec Library

Printed in Canada

Postmasters must send address changes to: MICHAEL,  
1101 Principale St., Rougemont QC, J0L 1M0 – Canada  
Send back all mail that cannot be delivered in Canada to:  
MICHAEL, 1101 Principale St., Rougemont QC, J0L 1M0

Send back all mail that cannot be delivered in the USA to:  
MICHAEL, PO Box 38, Richford, VT 05476

na okładce

Oczyszczenie świątyni przez Chrystusa,  
obraz Carla Heinrich Blocha, 1754 r.

## spis treści

- 4 **Powszechna sprawiedliwość**  
*Benedykt XVI*
- 6 **Można wyżywić dwukrotnie więcej ludzi**  
*kardynał Peter Turkson*
- 7 **Jak rządzić krajem bez podatków**  
*Alain Pilote*
- 9 **Prawdziwi władcy**  
*Diane Boucher*
- 10 **„Podatki powinny istnieć zawsze”**  
*Thérèse Tardif*
- 11 **Kto jest bogatszy dzięki podatkom?**  
*Louis Even*
- 12 **System niezadłużonego pieniądza zlikwiduje podatek dochodowy i wszystkie inne podatki**  
*James P. Fitzgerald*
- 13 **Kryzys ekonomiczny - aktualizacja**  
*opr. redakcyjne*
- 14 **Konspiracja**  
*William Guy Carr*
- 17 **Iluminaci. Niewidoczny rząd...**  
*Melvin Sickler*
- 18 **Plastiki źródłem wielu chorób**  
*Henryk Wesółowski*
- 20 **Nawrócenie „Mordercy” - świadectwo**  
*Julia Dunn*
- 23 **Niemy krzyk**  
*dr Bernard Nathanson*
- 24 **Błogosławiona Dina Belanger**  
*Marie Anne Jacques*
- 28 **Jubileusz w Montligeon**  
*Joanna Szubstarska*
- 29 **Słonie atakują Orisę po roku prześladowań**  
*opr. redakcyjne*
- 30 **Modlitwa do św. Michała powróciła**  
*ks. Daren J. Zehnle*
- 31 **Jak masoneria francuska walczy...**  
*św. Maksymilian Maria Kolbe*





# Powszechna sprawiedliwość

W dniach 4-5 listopada 2010 r. w Rzymie odbywało się zgromadzenie plenarne Papieskiej Rady „Iustitia et Pax”. Benedykt XVI wystosował do jej przewodniczącego przesłanie, w którym napisał m. in. o potrzebie formowania katolickiego laikatu do odpowiedzialnego zaangażowania w sprawy publiczne.

Czcigodny Brat

Kardynał Peter Kodwo Appiah Turkson

Przewodniczący Papieskiej Rady „Iustitia et Pax”

1. Korzystając z okazji, którą jest zgromadzenie plenarne, pragnę przede wszystkim podziękować dykasterii za jej wszechstronne zaangażowanie w pomoc całemu Kościołowi, a w szczególności Stolicy Apostolskiej, w prowadzeniu odnowionej ewangelizacji społecznej na początku trzeciego tysiąclecia. Nie tylko pojedyncze osoby, lecz całe narody i wielka rodzina ludzka czekają – w obliczu niesprawiedliwości i znacznych nierówności – na słowa nadziei, na pełnię życia, na wskazanie Tego, który może wybawić ludzkość od jej największych bolączek.

2. Jak przypomniałem w encyklice *Caritas in veritate* – za służą Bożym Pawłem VI – głoszenie Jezusa Chrystusa jest „pierwszym i zasadniczym czynnikiem rozwoju” (n. 8). Dzięki niemu bowiem można dążyć do integralnego rozwoju człowieka, z żarliwą miłością i mądrością prawdy, w świecie, w którym często kłamstwo zagraża człowiekowi, społeczeństwu i podziałowi dóbr. Gdy żyjemy „miłością w prawdzie”, możemy dogłębniej zrozumieć wielkie problemy społeczne i wskazać pewne główne możliwości ich rozwiązania w sposób w pełni ludzki. Jedynie dzięki miłości, wspartej nadzieją i oświeconej światłem wiary i rozumu, można osiągnąć cele, jakimi są integralne wyzwolenie człowieka i powszechna sprawiedliwość. Wspólnoty i pojedynczy wierni, karmiąc się w życiu nieustannym rozważaniem

Słowa Bożego, regularnym uczestnictwem w sakramentach i komunią z Mądrością, która pochodzi z wysoka, rozwijają swe zdolności prorockie oraz do odnawiania kultur i instytucji publicznych. Dzięki temu etosy narodów mogą zyskać prawdziwie solidny fundament, który umacnia zgodę społeczną i jest podstawą dla reguł postępowania. Obowiązek budowania **miasta** spoczywa na sumieniach kierujących się miłością Bożą, a przez to w naturalny sposób nastawionych na cel, jakim jest dobre życie, oparte na prymacie transcendencji. „*Caritas in veritate in re sociali*” – wydawało mi się, że tak właśnie należy opisać naukę społeczną Kościoła (por. tamże, n. 5) w odniesieniu do jej najbardziej autentycznego fundamentu, jakim jest Jezus Chrystus i życie trynitarnie, które On nam daje, oraz całej Jego mocy, zdolnej przemieniać rzeczywistość. Potrzebujemy takiego nauczania społecznego, ażeby pomóc naszym cywilizacjom i naszemu ludzkiemu rozumowi zrozumieć całą złożoność rzeczywistości i wielkość godności każdego człowieka. Właśnie w tym względzie *Kompendium nauki społecznej Kościoła* pomaga dojrzeć bogactwo mądrości, która płynie z doświadczenia komunii z Duchem Boga i Chrystusa oraz ze szczerego przyjęcia Ewangelii.

3. W encyklice *Caritas in veritate* wspominałem o zasadniczych problemach dotyczących życia narodów i instytucji światowych, a także rodziny ludzkiej. Zbliżająca się rocznica opublikowania encykliki *Mater et magistra* bł. Jana XXIII skłania nas do nieustannego rozważania z troską nierówności społecznych, sektorowych i narodowych oraz dysproporcji między zasobami a ubóstwem ludności, pomiędzy techniką a etyką. W sytuacji obecnej globalizacji owe nierówności wcale nie zniknęły. Zmieniły się podmioty, rozmiar tych zagadnień, lecz współpraca między państwami, często niewłaściwa, gdyż nastawiona na poszukiwanie równowagi władzy, bardziej niż na solidarność – sprzyja powstawaniu nowych dysproporcji, rodzi niebezpieczeństwo nadmiernej domina-

cji ugrupowań ekonomicznych i finansowych, które dyktują – i nadal zamierzają to czynić – programy polityczne ze szkodą dla powszechnego wspólnego dobra.

4. W związku z tym, że problemy społeczne są ze sobą w coraz większym stopniu powiązane w różnych dziedzinach życia, szczególnie nagląca jest potrzeba formacji katolickiego laikatu w zakresie nauki społecznej Kościoła. Bowiem właśnie wierni świeccy powinni bezpośrednio działać na rzecz sprawiedliwego porządku społecznego. To oni, jako wolni i odpowiedzialni obywatele, winni angażować się w nadawanie właściwego kształtu życiu społecznemu, w poszanowaniu słusznej autonomii rzeczywistości ziemskich. Nauka społeczna Kościoła jest zatem istotnym punktem odniesienia dla planowania i podejmowania przez wiernych świeckich działań o charakterze społecznym, a także dla ich życia duchowego, które powinno się karmić we wspólnocie Kościoła i w nią się wpisywać – w jedności miłości i prawdy, jedności w posłannictwie.

5. Świeccy **christifideles** jednak, właśnie z tej racji, że czerpią siły i natchnienie z komunii z Jezusem Chrystusem, żyjąc w jedności z innymi członkami Kościoła, powinni mieć u swego boku kapłanów i biskupów zdolnych niestrudzenie pomagać w oczyszczaniu sumień i zapewnić niezbędne wsparcie i duchową pomoc osobom świeckim w konsekwentnym dawaniu świadectwa w życiu społecznym. Dlatego też zasadnicze znaczenie ma dogłębne zrozumienie nauki społecznej Kościoła, zgodnie z całym jego dorobkiem teologicznym, i silnie zakorzenione w przekonaniu o transcendentnej godności człowieka, o konieczności obrony życia ludzkiego – od momentu jego poczęcia aż do naturalnej śmierci – oraz wolności religijnej. Tak rozumiana nauka społeczna powinna być włączona również w przygotowanie duszpasterskie i kulturowe tych, którzy we wspólnocie Kościoła powołani są do kapłaństwa. Trzeba przygotowywać wiernych świeckich do tego, aby byli zdolni poświęcić się wspólnemu dobru, szczególnie w dziedzinach najbardziej złożonych, takich jak polityka, lecz ważne jest także to, aby byli pasterze, którzy swoją posługą i charyzmatem potrafią przyczynić się do ożywienia i szerzenia w społeczeństwie i w instytucjach prawego życia, zgodnie z Ewangelią, przy poszanowaniu odpowiedzialnej wolności wiernych oraz własnej roli pasterzy, których odpowiedzialność w tym zakresie jest pośrednia. Przytaczana już *Mater et magistra* blisko 50 lat temu zachęcała wszelkie stowarzyszenia, ruchy i organizacje katolickie oraz inspirujące się chrześcijaństwem do wielkiej mobilizacji, w duchu miłości i prawdy, ażeby wszyscy wierni z zaangażowaniem, w wolności i odpowiedzialnie studiowali, rozpowszechniali i wdrażali w życie naukę społeczną Kościoła.

6. Pragnę więc, aby Papieska Rada „Iustitia et Pax” w dalszym ciągu wypełniała swoje zadanie pomocy wspólnocie Kościoła i

wszystkim jej członkom. Niech ta dykasteria nadal prowadzi swoją działalność, polegającą nie tylko na ciągłej aktualizacji nauki społecznej Kościoła, ale również na jej wdrażaniu, **metodą rozeznania**, którą wskazałem w *Caritas in veritate*, w myśl której, gdy żyjemy w komunii z Jezusem Chrystusem i między sobą, jesteśmy „odnajdywani” zarówno przez Prawdę zbawienia, jak i przez prawdę świata, który nie jest przez nas stworzony, ale został dany nam wszystkim jako dom, w którym winniśmy żyć razem w braterskich relacjach. Aby nauka społeczna Kościoła mogła się upowszechnić, potrzebny jest rozwój ośrodków i instytucji zajmujących się jej zagłębieniem, popularyzacją i wdrażaniem na całym świecie.

7. Jest rzeczą naturalną, że po ogłoszeniu „Kompendium” i encykliki *Caritas in veritate* Papieska Rada „Iustitia et Pax” poświęciła się zgłębieniu nowych zagadnień oraz, we współpracy z innymi podmiotami, poszukiwała najważniejszych dróg przekazywania treści nauki społecznej, nie tylko tradycyjnymi chrześcijańskimi metodami formacyjnymi i wychowawczymi, we wszelkiego rodzaju placówkach i na każdym szczeblu, ale również w wielkich ośrodkach, w których kształtuje się myśl światowa – takich jak potężne organy prasy laickiej, uniwersytety i liczne ośrodki zajmujące się badaniem myśli ekonomicznej i społecznej – które w ostatnim czasie powstały w każdym zakątku świata.

8. Niech nas otacza opieką Dziewica Maryja, czczona przez lud chrześcijański jako *Speculum iustitiae* i *Regina pacis*, i przez swoje niebieskie wstawiennictwo niech wyprasza nam niezbędną siłę, nadzieję i radość, abyśmy nadal z oddaniem realizowali nową ewangelizację społeczną.

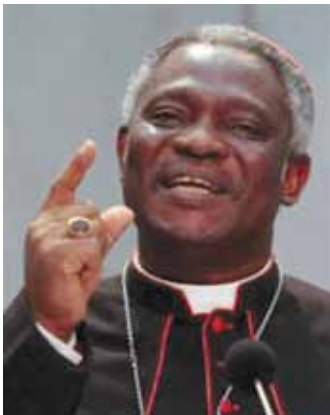
Wyrażając raz jeszcze moje podziękowanie za działalność tej dykasterii i wszystkich jej pracowników, życzę owocnej pracy i z radością udzielam apostolskiego błogosławieństwa. ✠

Watykan, 3 listopada 2010 r.

**Benedykt XVI**



Kardynał Turkson, przewodniczący Rady „Iustitia et Pax” rozmawia z papieżem Benedyktem XVI



**Kardynał Turkson**

# Można wyżywić dwukrotnie więcej ludzi na świecie

Gdyby rolnicy w Afryce mieli większy dostęp do żyznych gruntów ornych, niezagrażonych konfliktami zbrojnymi i zanieczyszczeniami, nie potrzebowaliby genetycznie modyfikowanych upraw do produkcji żywności, powiedział kardynał Peter Turkson, przewodniczący Papieskiej Rady Sprawiedliwości i Pokoju. „W wyniku tego nie potrzeba byłoby żadnej inżynierii genetycznej”, powiedział Turkson watykańskiemu dziennikowi *L'Osservatore Romano* 5 stycznia 2011 r.

To „skandal”, że blisko miliard ludzi cierpi z głodu, stwierdził kardynał Turkson, zwłaszcza, że istnieje więcej niż wystarczająca ilość żywności, żeby wyżywić cały świat. Uprawy i inwentarz żywy są niszczone z powodu ścisłych ograniczeń handlowych lub żeby utrzymać wysokie ceny żywności, a w bogatszych krajach nadająca się do jedzenia żywność „jest wyrzucana do śmietnika”, dodał. „Wszystko, cze-

go potrzeba, to trochę więcej solidarności i dużo mniej egoizmu, a będzie wystarczająca ilość żywności, by wyżywić nawet dwukrotnie więcej ludzi niż żyje obecnie”, powiedział kardynał.

Kardynał Turkson stwierdził, że niektóre międzynarodowe kompanie aktywnie zaangażowały się w przekonywanie biskupów afrykańskich, by wspierali większe użycie genetycznie modyfikowanych organizmów. „Myślę, że prawdziwym zagadnieniem nie jest opowiedzenie się za lub przeciw GMO”, powiedział hierarcha. Nie będzie potrzeby takich upraw, jeśli afrykańscy hodowcy mieliby dostęp do żyznych gruntów, które „nie byłyby zniszczone, zdewastowane lub zatrute przez nagromadzenie toksycznych odpadów” i gdyby mogli oni korzystać z owoców swojej pracy, mogąc odłożyć wystarczającą ilość nasion do zasiania w następnym roku i nie być zmuszonymi do stałego kupowania

nasion genetycznie modyfikowanych z zagranicy, powiedział kardynał.

„Dlaczego zmuszać afrykańskich rolników do kupowania nasion produkowanych w innych krajach i innymi sposobami? Zaczynam zastanawiać się, czy, poza tym, nie chodzi tu o zwyczajne machinacje dla utrzymania zależności ekonomicznej za wszelką cenę”, stwierdził. „**Powiedziałbym nawet, że staje się to nową formą niewolnictwa**”, dodał.

Kardynał Turkson powiedział, że nie jest przeciwny postępowi naukowemu i technologicznemu, ale ważne jest, by ocenić, czy istnieje faktyczna potrzeba dla upraw genetycznie modyfikowanych.

Powiedział, że ludzie powinni „uczciwie odpowiedzieć sobie, czy nie chodzi tu bardziej o biznes, który próbuje uczynić kogoś bogatym”, co było „uzasadnionym podejrzeniem”, popartym wieloma przykładami podobnej eksploatacji w Ghanie. ✝



# Jak rządzić krajem bez podatków

Alain Pilote

**Nikt nie lubi płacić podatków, ale większość ludzi myśli, że są one konieczne. Jednak, gdyby system finansowy był zgodny z rzeczywistością, nie byłoby żadnego powodu do istnienia podatków.**

Kiedy obywatele są opodatkowywani, żeby finansować produkcję dóbr publicznych, są oni pozbawiani pieniędzy, które powinny być przeznaczone na zakup dóbr konsumpcyjnych. To tak, jakby byli pozbawiani masła, żeby można było wybudować drogę. Jest to niezgodne z faktami, ponieważ kraj może produkować obie rzeczy w tym samym czasie: drogę i masło. Drogę można wybudować bez konieczności zmniejszania produkcji masła.

**Zatem możliwa jest produkcja obu rzeczy w tym samym czasie – dóbr prywatnych i publicznych. Gdyby zdolność zakupu była zgodna ze zdolnością produkcyjną, można byłoby zapłacić za obie rzeczy w tym samym czasie. Jeśli dzisiaj tak nie jest, to dlatego, że system finansowy nie jest zgodny z rzeczywistością, ponieważ zawsze jest mniej pieniędzy niż dóbr.**

## Wada obecnego systemu

Dlaczego jest zawsze mniej pieniędzy niż towarów? Dlaczego zdolność zakupu nie odpowiada zdolności produkcyjnej? **Wadą obecnego systemu finansowego w Kanadzie i we wszystkich innych krajach świata jest to, że pieniądze są tworzone przez banki jako dług.** Banki tworzą i pożyczają 10, ale ponieważ pobierany jest procent od pożyczki, żądają spłaty 11. Jedenasty dolar nie istnieje, gdyż tylko banki mają prawo tworzenia pieniędzy, a stworzyły one 10, a nie 11. Jedynym sposobem spłaty 11, kiedy w obiegu jest tylko 10, pozostaje pożyczanie tego jedenastego dolara z banków... i dług wzrasta. Jest to główny powód tego, dlaczego wszystkie kraje świata walczą z niespłacalnymi długami.

**To nie bankier nadaje pieniądзом ich wartość, ale zdolność produkcyjna kraju. Bez produkcji wykonywanej przez wszystkich obywateli kraju, pożyczane przez bankierów liczby byłyby bezwartościowe. Zatem w rzeczywistości, ponieważ nowe pieniądze oparte są na zdolności produkcyjnej społeczeństwa, pieniądze te także należą do społeczeństwa. Ale bankierzy działają tak, jakby te pieniądze należały do nich – pożyczają je na procent: jest to podwójny rabunek.**

## Rozwiązanie: pieniądze społeczne

Ponieważ nowe pieniądze należą do społeczeństwa, zwykła sprawiedliwość domaga się, by były one emitowa-

ne przez społeczeństwo, a nie przez banki. Dokładnie to proponuje system „Kredytu Społecznego” – zbiór propozycji finansowych przedstawiony po raz pierwszy w 1917 r. przez szkockiego inżyniera Clifforda Hugh Douglasa: zamiast pieniędzy tworzonych przez banki, kredytu bankowego, mielibyśmy pieniądze tworzone przez społeczeństwo, kredyt społeczny.

W tym miejscu należy się naszym Czytelnikom, zwłaszcza nowym, wyjaśnienie, że kiedykolwiek używamy w naszym czasopiśmie słów „kredyt społeczny”, nie mówimy o partiach politycznych, które mogą nosić taką nazwę, ale mówimy o propozycjach finansowych Clifforda H. Douglasa, które mogą zostać zastosowane przez każdą partię polityczną u władzy.

## Dokładna księgowość

W jaki sposób te „społeczne pieniądze” byłyby emitowane? Rząd powoła komisję księgowych – niezależny organizm zwany „Narodowym Biurem Kredytowym” – która będzie odpowiadała za prowadzenie dokładnej księgowości, gdzie pieniądze nie byłyby niczym innym, jak dokładnym finansowym odbiciem rzeczywistości ekonomicznej. Pieniądze byłyby emitowane, kiedy zostają wytworzone nowe dobra i wycofywane z obiegu, kiedy dobra te zostaną skonsumowane. W ten sposób istniałaby stała równowaga między zdolnością produkcyjną a zdolnością zakupu, między cenami a siłą nabywczą.

Dlatego ta metoda emisji pieniędzy nie pociąga za sobą żadnej kontroli rządowej: pieniądze nie byłyby emitowane zgodnie z zachciankami księgowych czy urzędników rządowych, ale zgodnie ze statystyką produkcji i konsumpcji, zgodnie z tym, co produkują i konsumują Kanadyjczycy, czy Polacy.

## Dywidenda

Ponadto, ponieważ zarobki nie są wystarczające, żeby zapłacić za całą istniejącą produkcję, Narodowe Biuro Kredytowe będzie wypłacało każdemu obywatelowi miesięczną dywidendę, sumę pieniędzy, która wypełni lukę w sile nabywczej i zapewni każdemu bez wyjątku udział w dobrach kraju. Dywidenda ta będzie oparta na dwóch największych czynnikach współczesnej produkcji: dziedziectwie zasobów naturalnych i wynalazkach poprzednich pokoleń, obu będących bezpłatnymi darami Boga i dlatego należących do wszystkich. Ci, którzy będą zatrudnieni w produkcji, będą nadal otrzymywali pensje, ale każdy, zatrudniony jak i niezatrudniony, będzie otrzymywał dywidendę. W Kanadzie dywidenda ta mogłaby wynosić co najmniej 800 dolarów miesięcznie na osobę.

## Finansowanie robót publicznych

A jak finansowane byłyby usługi i roboty publiczne w takim społecznym systemie pieniężnym? Kiedy społeczeń-

► stwo będzie chciało zrealizować nowy projekt publiczny, rząd nie będzie pytał: „Czy mamy pieniądze?”, ale: „Czy mamy materiały i pracowników, żeby to zrealizować?”. Gdyby tak było, Narodowe Biuro Kredytowe tworzyłoby automatycznie wymagane do sfinansowania tej nowej produkcji pieniądze.

Załóżmy, że społeczeństwo chce nowego mostu, którego budowa kosztuje 50 milionów dolarów. Wtedy Narodowe Biuro Kredytowe tworzy 50 milionów dolarów na sfinansowanie budowy tego mostu. A ponieważ wszystkie nowe pieniądze muszą zostać wycofane z obiegu, kiedy nowa produkcja zostaje skonsumowana, więc pieniądze stworzone na budowę mostu muszą zostać wycofane z obiegu, kiedy most zostanie „skonsumowany”.

Jak most może być „skonsumowany”? Przez zużycie i amortyzację. Załóżmy, że inżynierowie, którzy budowali ten most, obliczyli okres jego trwałości na 50 lat. W ten sposób most będzie tracił każdego roku jedną pięćdziesiątą swojej wartości. Ponieważ kosztuje on 50 milionów dolarów, jego wartość będzie się obniżała o 1 milion dolarów każdego roku. Zatem 1 milion dolarów będzie musiał każdego roku być wycofywany z obiegu w okresie 50 lat.

### Cena regulowana

Czy to wycofywanie pieniędzy będzie robione poprzez podatki? Nie, to jest w ogóle niekonieczne, mówi Douglas. Istnieje inny sposób, znacznie prostszy, wycofywania pieniędzy z obiegu – metoda ceny regulowanej (zwaną także dyskontem skompensowanym). 19 stycznia 1938 r. Douglas powiedział w Londynie:

**„Ogromny, skomplikowany, irytujący i marnujący czas system podatkowy, który zatrudnia tysiące ludzi zajętych pracą, jest kompletną stratą czasu. Wszystkie cele, jakie mają być osiągnięte przez system podatkowy, mogą zostać osiągnięte bez żadnej w ogóle księgowości. Mogą one zostać w całości osiągnięte**

**przez system cen”.**

Na czym polegałaby ta regulacja cen? Narodowe Biuro Kredytowe odpowiadałoby za utrzymanie dokładnej księgowości narodowych aktywów i zobowiązań, co wymaga tylko dwóch kolumn: jednej do zapisywania wszystkiego, co zostało wyprodukowane w kraju w ciągu danego okresu czasu (aktywa), a drugiej wszystkiego, co zostało skonsumowane (zobowiązania, należności). 1 milion dolarów rocznego obniżenia wartości wspomniany powyżej zostałby zapisany w kolumnie „konsumpcji” i dodany do wszystkich innych rodzajów konsumpcji lub zniknięcia bogactwa w kraju w danym okresie czasu.

Douglas wskazuje, że realnym kosztem produkcji jest konsumpcja. W przykładzie mostu cena kosztu wynosi 50 milionów dolarów. Ale realnym kosztem mostu jest wszystko, co musiało być skonsumowane, żeby go wybudować. I podczas gdy niemożliwe jest poznanie realnego kosztu każdego wyprodukowanego artykułu, można łatwo z drugiej strony poznać, jaki był realny koszt produkcji kraju w ciągu roku: jest nim całkowita cena wszelkiego rodzaju konsumpcji, jaka miała miejsce w tym kraju w ciągu danego roku.

Na przykład, jeśli kanadyjscy księgowi pokazują, że w ciągu roku wartość całkowitej produkcji kraju, publicznej i prywatnej, wynosiła 400 miliardów dolarów i że w tym samym roku całkowita konsumpcja wyniosła 300 miliardów dolarów, oznacza to, że Kanada była zdolna wyprodukować dobra i usługi o wartości 400 miliardów dolarów, konsumując tylko dobra i usługi o wartości 300 miliardów dolarów. Innymi słowy, wyprodukowanie tego, co księgowo wa cena wskazuje na 400 miliardów dolarów, faktycznie kosztowało 300 miliardów.

Realnym kosztem produkcji, która jest wyceniona na 400 miliardów dolarów, jest więc 300 miliardów. Społeczeństwo musi dlatego mieć możliwość zebrania owoców



swojej pracy – produkcji o wartości 400 miliardów dolarów – płacąc za nią tylko 300 miliardów. Poza tym, widzieliśmy wcześniej, że pieniądze muszą zostać wycofane z obiegu, kiedy dobra zostają skonsumowane: jeśli w ciągu roku zostają skonsumowane w kraju dobra i usługi o wartości 300 miliardów dolarów, to 300 miliardów musi zostać wycofane z obiegu, ani mniej, ani więcej.

### Rabat cenowy

Jak Kanadyjczycy mogą otrzymać dobra i usługi warte 400 miliardów dolarów, płacąc za nie tylko 300 miliardów? Jest to całkiem proste. Cena detaliczna wszystkich dóbr i usług musi być tylko zredukowana o 1/4 – 25% rabat. Narodowe Biuro Kredytowe ogłasza więc 25% rabat na wszystkie ceny detaliczne w następującym po ogłoszeniu terminie. Na przykład, jeśli artykuł wyceniony jest na 400 dolarów, zapłacimy za niego tylko 300 dolarów.

Ale, jeśli kupiec detaliczny chce pozostać w biznesie, musi on odzyskać 400 dolarów ze sprzedaży tego produktu, ponieważ cena 400 dolarów zawiera wszystkie koszty kupca, włączając jego zysk. Dlatego Douglas mówi o „dyskoncie skompensowanym”: w powyższym przykładzie kupiec detaliczny otrzyma rekompensatę z Narodowego Biura Kredytowego, które wypłaci mu 100 dolarów, co stanowiło wielkość rabatu.

Kupiec detaliczny będzie tylko musiał dla każdej ze swoich transakcji przedstawić dowody wpłaty w Narodowym Biurze Kredytowym, które zwróci mu rabat udzielony konsumentowi. W ten sposób nikt nie zostaje ukarany: konsumenci otrzymują swoje dobra, które inaczej pozostałyby niesprzedane, a kupcy detaliczni odzyskują wszystkie swoje koszty.

Dzięki temu mechanizmowi rabatu cenowego cała inflacja będzie niemożliwa, ponieważ rabat faktycznie obniża ceny. Inflacja oznacza wzrost cen, a najlepszym sposobem zapobiegania wzrostowi cen jest ich obniżka! Co więcej, rabat cenowy jest dokładnym przeciwieństwem podatku od sprzedaży. Zamiast płacić więcej za towary z powodu podatków, konsumenci będą płacić mniej z powodu rabatu. Kto będzie na to narzekał?

W systemie Kredytu Społecznego (lub pieniędzy społecznych), jaki proponuje Clifford H. Douglas, rząd może finansować prace publiczne i dostarczać usług społeczeństwu bez stosowania wobec niego jakiegokolwiek formy podatku, ani podatku od sprzedaży, ani podatku dochodowego. Wszyscy, którzy nie lubią podatków powinni zatem pospieszyć się, przestudiować i przyswoić sobie zasady systemu Kredytu Społecznego. 🙏

**Alain Pilote**

# Prawdziwi władcy

„Na jakich skrzydłach przybywają, wślizgując się do przebudzonej stolicy kraju tuzinem różnych dróg, żeby spotkać się wokół tego samego mahoniowego stołu, gdzie oni i ich poprzednicy spotykali się przez dwie dekady. Tajne zebranie odbywa się w pokoju z ponurym, zielonym dywanem i zielonymi ścianami, na drugim piętrze biurowca Banku Kanady w Ottawie. Budynek ten znajduje się zaledwie dwa bloki na zachód od budynków parlamentu na Wellington Street, ale lata świetlne od transmitowanych przez telewizję ryków i gwizdów z areny izby niższej parlamentu. Tam kilku małostkowych polityków rozrzuca swoje treści i ma krótkotrwały wpływ. Na tym dwukrotnym w ciągu roku spotkaniu na dole ulicy rozgrywa się realna władza – władza pieniądza. Dwunastu ludzi, którzy spotykają się z prezesem Banku Kanady, to dyrektorzy naczelni banków czarterowych kraju”.

Tak zaczyna się książka „Kuglarze pieniędzy” („The Money Spinners”) napisana przez dziennikarza Roda McQueenę po przeprowadzeniu 300 wywiadów i opublikowana w 1983 r. pod koniec jednej z najgorszych recesji, jakich kiedykolwiek doświadczyła Kanada i świat. Ta dokumentalna książka jest „śledztwem w sprawie tajnego świata prawdziwych władców” Kanady, głów banków kanadyjskich.

Autor przedstawia zasięg władzy tych ludzi, których nazywa „największymi kapłanami materializmu dzisiejszych czasów” (których teraz jest tylko dziesięciu, ponie-

waż dwa kanadyjskie banki na Preriach zbankrutowały). „Posiadają oni władzę nad życiem i śmiercią całych społeczeństw. Mogą wykończyć mający trudności biznes jednym telefonem. Znajdują fundusze na przejęcia kontroli, zarówno wrogie jak i przyjazne”.

W dalszej części książki autor przedstawia opinie, które są co najmniej niepokojące: „**Ci Kanadyjczycy, którzy już boją się władzy banków, będą musieli w przyszłości obawiać się więcej, gdyż ich kontrola nad krajem i jego gospodarką rośnie. Pytaniem nie jest to, czy banki mają cały świat w swoich rękach: one go mają. Pytanie jest, czy są one kompetentne. Bankier nie jest przedsiębiorcą. Ma on małe doświadczenie handlowe czy produkcyjne. Zbyt często jest on człowiekiem liczb z małym pojęciem, gdzie jest horyzont, a tym bardziej, co jest poza nim**”.

Co można pomyśleć o rewizji kanadyjskiej „Ustawy bankowej”, którą rozpoczęto w 1988 r., gdzie można przeczytać pod koniec pierwszego rozdziału następujące słowa:

„**Tylko garstka członków parlamentu rozumie na tyle dobrze bankowość, żeby zadać wnikliwe pytania, kiedy przedstawiane jest do przestudiowania ustawodawstwo dotyczące banków lub bankier zeznaje przed komisją parlamentarną. W rezultacie bankierzy ‘uchodzą z życiem**”.

Nadszedł czas, by premier Kanady powstał i zmienił tę niewiarygodną sytuację. Jak długo będą oni nadużywać cierpliwości Kanadyjczyków? 🙏

**Diane Boucher**



biznesu? Czy jest to woda, która jest bezpłatnym darem Boga dla człowieka? Czy jest to nasza pszenica, nasze ziemniaki, nasze jabłka, które sami uprawialiśmy i którym Bóg, w swojej nieskończonej dobroci, pomagał kiełkować i rosnąć?

Powiedzcie mi, co Cezar robił w tym wszystkim? Nic. Więc oddawać Cezarowi to, co należy do Cezara, znaczy nie oddawać mu niczego, ponieważ nie pomagał on w produkcji niczego w naszym kraju. Dzisiejszy Cezar, który zmusza nas do składania mu hołdów, przywłaszczył sobie prawa do dóbr obywateli.

Ktoś może odpowiedzieć, że Pan Jezus nie potępił Zacheusza, który był celnikiem! Nie, w Swojej wielkiej dobroci, Jezus nawrócił go. Nie powiedział mu, żeby kontynuował oszukiwanie ludzi. Zacheusz zrozumiał i przyrzekł nawet poczwornie zwrócić pieniądze, które uzyskał niesprawiedliwie.

– Jak rząd będzie mógł finansować prace publiczne, kiedy nie będzie żadnych podatków?, mogą powiedzieć

# „Podatki powinny istnieć zawsze”, powtarzają papugi

Idąc w ślad poborców podatkowych i wszystkich innych urzędników skarbowych, którzy chronią obecny system finansowy, kontrolowany przez wysoką masonериę, która jest kościołem szatana na ziemi, niektóre papugi powtarzają: „**Podatki zawsze istniały i powinny zawsze istnieć. To jest normalne**”.

Niestety, papugi te odnoszą się do fragmentu Ewangelii, w którym Pan Jezus odpowiada: „Oddajcie więc Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga” (Mt 22,21) lub do fragmentu o Zacheuszu, który był zwierzchnikiem celników i oszustem, a którego Pan Jezus nie potępił, ale nawrócił.

Nie mamy nic przeciwko papugom, ponieważ ich możliwości są bardzo ograniczone i mogą powtarzać tylko to, co usłyszą. Nie mogą przekonywać, wnioskować i poprawiać sytuacji, które tworzone są przeciwko zdrowemu rozsądkowi, logice, a nawet sprawiedliwości. Dlatego nie próbuje się naśladować rozumu papugi.

Można jednak zwracać się do rozsądnych ludzi, którzy mają poczucie sprawiedliwości i którzy są wystarczająco wyrozumiali, żeby chcieć lepszej przyszłości dla siebie samych, dla swoich bliźnich i dla swoich dzieci.

W swojej odpowiedzi faryzeuszom Pan Jezus nie powiedział: „Płaćcie wasze podatki Cezarowi”, ponieważ gdyby chciał, żebyśmy płacili podatki Cezarowi, powiedziałby to jasno. Ale był On bystrzejszy od hipokrytycznych faryzeuszów, którzy zastawiali na Niego sidła.

„Oddajcie więc Cezarowi to, co należy do Cezara” – ale co faktycznie do niego należy? Czy jest to chleb na naszym stole, na który zarabialiśmy codzienną pracą w pocie czoła? Czy są to nasze domy, za które musimy płacić potrójnie z powodu oszukańczego bankierskiego

inni.

– Czy drogi, systemy wodociągowe i kanalizacyjne budujemy z podatków, czy z betonu, płyt, rur itd.?

Drogi i systemy wodociągowe i kanalizacyjne budujemy oczywiście z materiałów wymienionych wyżej. Czy brakuje ich w naszym kraju? Nie, jest ich wiele. Czego więc brakuje? Pieniądzy. Tak więc ktoś musi je tworzyć. Można produkować wszystko, z wyjątkiem cyfr wypisanych na kawałkach papieru lub w książeczkach czekowych. Jest to dokładnie ten punkt, w którym Cezar znajduje się w błędzie. Cezar (rząd) musi oddać społeczeństwu to, co należy do niego i przestać go żywcem obdzierać ze skóry dla zysków jego panów – Międzynarodowej Finansjery – którzy, ponieważ tworzą pieniądze i kredyt, przejmują całe nasze realne bogactwo<sup>1</sup>.

Nie jest trudno tworzyć pieniądze. Jeśli ich brakuje, trzeba je stworzyć, a wtedy poważne problemy bezrobocia, bankructw, rodzin wyrzuconych na ulice, zostaną rozwiązane.

Nasza biedna papuga nic z tego nie rozumie i nigdy nie zrozumie. Oczywiście dlatego, że nie potrafi myśleć. Ale my zapraszamy ludzi, którzy mają trochę zdrowego rozsądku do studiowania wspaniałych artykułów Louisa Evena na ten temat. ✚

**Thérèse Tardif**

<sup>1</sup> W systemie Kredytu Społecznego rząd, który reprezentuje społeczeństwo, a nie międzynarodową finansjerę, ma obowiązek tworzenia pieniędzy dla społeczeństwa bez odsetek. Rząd tworzy też pieniądze na prace publiczne i nigdy nie tworzy ich jako długu, w przeciwieństwie do obecnego systemu, gdzie każde wprowadzone w obieg pieniądze są tworzone jako dług. (przyp. tłum.)

# Kto jest bogatszy dzięki podatkom?

Kredytowcy Społeczni z pewnością przyznają, że za całą produkcję, prywatną czy publiczną, trzeba zapłacić. Ale dodadzą: „Trzeba za nią zapłacić kosztem konsumpcji wywołanej przez tę produkcję”.

Ale jeżeli system produkcyjny może odpowiedzieć, bez wyczerpania, zarówno na popyt publiczny jak i prywatny, to dlaczego popyt publiczny ma być finansowany ze szkodą dla popytu prywatnego?

A przede wszystkim, dlaczego wielka część podatków, wyrwana z kieszeni pojedynczych osób i rodzin, musi być użyta do zapłaty za zwykłe prawo do pracy? Dlaczego mamy płacić za nasze drogi, mosty, szpi-

tale, systemy wodociągowe, szkoły, kościoły – podwójny, czy potrójny ich koszt realny? A płacić raz tym, którzy je budowali lub dostarczali materiał i płacić raz, dwa razy, a nawet więcej, ludziom, którzy ani nie wykonali pracy, ani nie dostarczyli materiałów?

Jeżeli społeczność może sama dostarczyć wszystkiego, co jest użyte do produkcji, dlaczego ta społeczność jest zadłużona, kiedy produkcja została wykonana?

Jak możemy być winni obywatelom za produkty wykonane w naszym kraju przez mózgi, mięśnie i materiały pochodzące z naszego własnego kraju?

Jak postęp, dziedzictwo poprzednich generacji, które należy do wszystkich, może przynosić nam większe podatki, zamiast dywidend dla każdego na zakup produktów, które gromadzą się w magazynach?

Kredytowcy Społeczni nie biorą udziału w walce o to, żeby dowiedzieć się, który z rządów, federalny czy prowincjonalny, powinien otrzymać większą część naszych podatków. Zostawiają oni ten sport tym, którzy taką walką są zainteresowani.

To prawda, że istnieje jeden złodziej, który kradnie więcej pieniędzy niż drugi. Mniejszy rząd domaga się udziału w łupie zrabowanym przez większy rząd. A ponieważ większy rząd odmawia, mniejszy rząd pozbawia podatników – ofiary – większej ilości pieniędzy w imię niezależności. Niezależności od kogo? Od obrabowanych podatników?

Kredytowcy Społeczni są zbyt dobrze poinformowani, żeby się na to nabierać. Jeśli cierpią oni z powodu tego zła, to przynajmniej go nie akceptują. Oni z nim walczą. 🙏

**Louis Even**



## MICHAEL

Dla Tryumfu Nlepokalanej

Dwumiesięcznik MICHAEL jest niezależny od jakichkolwiek partii politycznych, korporacji, instytucji, organizacji czy osób, jest pismem patriotów katolickich pracujących dla Królestwa Chrystusa i Maryi w duszach rodzin i narodów. Nie zamieszcza żadnych reklam i rozprawdanych jest wyłącznie w formie prenumeraty. Koszt prenumeraty pokrywa tylko koszty druku i przesyłki. Ukazuje się w wersjach językowych: polskiej, angielskiej, francuskiej, hiszpańskiej.

[www.michael.org.pl](http://www.michael.org.pl)  
[redakcja@michael.org.pl](mailto:redakcja@michael.org.pl)

### Prenumerata w Kanadzie i USA

Prenumerata na 2 lata \$10, na 4 lata \$20. Czeki personalne lub cheki bankowe należy wystawić na „Michael Journal” i przesłać na poniższy adres:

**Canada:** Redakcja MICHAEL Journal  
1101 Principale St., Rougemont QC, J0L 1M0  
Tel.: (450) 469-2209; (514) 856-5714  
Tel.: (416) 452-6639 -po polsku

**USA:** Dwumiesięcznik MICHAEL  
P.O. Box 86, South Deerfield, MA 01373  
Tel./Fax: (888) 858-2169

### Subskrypcja w Polsce i Europie

Subskrypcja na 1 rok 20 zł / 9 euro, na 2 lata 40 zł / 18 euro. Można opłacać przekazem pocztowym, który należy przelać na adres:

Dwumiesięcznik MICHAEL  
ul. Traugutta 107/5, 50-419 Wrocław – Polska  
Tel.: (71) 343-6750

lub bezpośrednio na nasze konto bankowe, posługując się przekazem bankowym:

Fundacja Pielgrzymów św. Michała  
XVII O/Bank Zachodni WBK S.A.  
09 1090 2529 0000 0006 3400 0467

### Prenumerata w Australii i NZ

Prenumerata drogą morską: 1 rok - A\$ 16, 2 lata - A\$ 32; drogą lotniczą: 1 rok - A\$ 32, 2 lata - A\$ 64. Czeki personalne lub cheki bankowe należy wystawić na: Renata Stirrat i przesłać na adres:

MICHAEL Journal c/o Renata Stirrat  
32 Dundee Ave, Holden Hill, SA 5088  
Tel.: (08) 8261-0729

### „Prenumerata-prezent”

Zamawiając prenumeratę jako prezent dla kogoś, czynisz wspaniałomyślny gest i niespodziankę. Przyczyniasz się także do pogłębienia świadomości indywidualnej, rodzinnej i narodowej! Im więcej ludzi przeczyta nasze artykuły, tym więcej pozna prawdę. Na blankiecie lub zwykłej kartce papieru należy podać imię, nazwisko i adres osoby, która ma otrzymywać nasze pismo.

### Poprzednie wydania MICHAELA

Istnieje możliwość nabycia poprzednich numerów MICHAELA w różnych językach. Cena każdego pojedynczego egzemplarza wynosi \$3 / 5 zł, lub roczników: 1999-2002, 2003-2005, 2006-2008, 2009-2010 (format 30 cm x 42 cm), solidnie zszyte i pięknie oprawione zieloną dermą w cenie \$50 / 110 zł (koszt przesyłki wliczony).

### Bezpłatne wydania MICHAELA

Ci, którzy chcieliby otrzymać dowolną ilość bezpłatnych wydań MICHAELA, aby rozprawdzić je w swoim otoczeniu, proszeni są o skontaktowanie się z naszymi biurami. Wydania te są bezpłatne, ale dotacje na pokrycie kosztów druku i wysyłki są mile widziane.

Fot. Archiwum MICHAEL



Pomnik Louisa Evena przed siedzibą główną Instytutu jego imienia w Rougemont, w hołdzie wielkiemu dobroczyńcy ludzkości, założycielowi MICHAELA i Pielgrzymów św. Michała



czy pieniądze, czy je sam stworzy.

Ale uderzająco oczywiste są korzyści, jakie pochodzą z systemu pieniądza rządowego. Pierwszą i najbardziej oczywistą byłaby likwidacja podatków dochodowych i praktycznie wszystkich podatków. W systemie niezadłużonego pieniądza ministerstwa finansów rząd mógłby sprostać naprawie i utrzymaniu poważnie zniszczonej infrastruktury – dróg, mostów, portów morskich, tam, systemów wodociagowych i kanalizacyjnych, parków i placów zabaw. Obecnie urzędnicy są przynębieni podupadającą sytuacją w całym kraju, ale odczuwają oni brak pieniędzy.

System pieniądza rządowego zlikwidowałby całe mimowolne bezrobocie oraz ujawnił fakt, że rząd może wprowadzić wszechstronny plan ochrony zdrowia, obejmujący bezpłatnie wszystkich obywateli. Wynika to z uznania faktu, że naród może finansować wszystko to, co jest on zdolny wykonać.

# Kryzys ekonomiczny

– aktualizacja –

W miarę jak światowa ekonomia coraz bardziej się chwieje, standard życia mieszkańców obniża się systematycznie do alarmującego poziomu. Historia pokazywała wiele razy, że jeśli rząd mówi, że nie może naprawić problemu ekonomii, wtedy jego rozwiązaniem jest wciągnięcie narodu w wojnę.

Czołowy ekonomista amerykański, Marc Faber, powtarzał, że: „**Następnym krokiem, jaki podejmie rząd, żeby odwrócić uwagę społeczeństwa od złych warunków ekonomicznych, będzie rozpoczęcie gdzieś wojny**”. Kiedy na świecie narasta kryzys ekonomiczny, to znaczy, że idea „pobudzenia ekonomicznego” oznaczałaby kolejną wojnę światową.

W Stanach Zjednoczonych ponad 44 miliony ludzi używa obecnie bonów żywnościowych<sup>1</sup> (dane z maja 2011 r.; jest to najwyższa liczba od czasu rozpoczęcia programu w 1939 r.), a w ciągu roku liczba ta przekroczy 60 milionów. Liczba ludzi, którzy złożyli podanie o Medicaid<sup>2</sup> wzrosła do 17%, a tych, którzy starają się o zasiłek z opieki społecznej do 18%. Ostatnio utworzono 2000 miejsc pracy, o które starało się 75 tysięcy ludzi. Podawany stosunek ilości urodzin do zgonów jest nieprawdziwy, a faktyczne bezrobocie wzrosło do 22,4%. 10% podatników

placących najwyższe podatki będzie płaciło 75% wszystkich podatków dochodowych. W ciągu ostatnich 24 miesięcy Stany Zjednoczone znalazły się w inflacyjnej depresji.

Załamuje się także europejska ekonomia. Unia Europejska zatwierdziła stały fundusz ratunkowy (pakiet stymulacyjny) dla swoich państw członkowskich, upewniając się, że dług ich wszystkich wzrasta w zawrotnym tempie. Strajki stały się powszechne, a obywatele protestują przeciwko dofinansowaniom.

Na Bliskim Wschodzie mamy poważne problemy w Iraku, Iranie, Libii i Syrii. Nie trzeba być geniuszem, żeby uświadomić sobie, że wojna światowa może rozpocząć się od tego spowodowanego przez człowieka konfliktu, opartego na chciwości kilku ludzi, którzy kontrolują świat; wojna wywołana przez Bank Światowy i Międzynarodowy Fundusz Walutowy, żeby ukryć ich plan ekonomicznego i finansowego upadku świata.

**Bank Światowy i Międzynarodowy Fundusz Walutowy wiedzą, że kraje świata nigdy nie spłacą swoich długów. Dlatego rządy wkładają tak mało wysiłku, żeby naprawić swoje słabnące gospodarki. Ich prawdziwym celem jest kompletne zniszczenie systemu i wprowadzenie Nowego Porządku Świata poprzez wojnę światową.**

To kończy naszą aktualizację informacji dotyczących wydarzeń związanych z kryzysem ekonomicznym i tym, dokąd on prowadzi. My, jako katolicy, mamy poważną odpowiedzialność w informowaniu ludzi na temat często trudnej rzeczywistości, jaka nas otacza. Nie uchylajmy się od naszego obowiązku i nie utrzymujemy relatywistycznych czy obojętnych postaw, ale posuwajmy się do przodu z konkretnymi rozwiązaniami, żeby naprawiać problemy, przed którymi stajemy, pozostając silnymi i wiedząc, że walczymy dla tryumfu Niepokalanej Maryi Dziewicy pod sztandarem św. Michała Archanioła.

Przeciwstawiając się wprowadzeniu zdrowego systemu finansowego, finansjera odwoła się do wszystkich swoich silnych rezerw. Media będą posłusznie krzyczeć: „Pieniądze bez pokrycia, pieniądze drukowane”. Na każdej stronie będą opisywać horror inflacji. Sytuację może uratować powszechne uznanie, że zdrowy system finansowy faktycznie zlikwiduje podatki.

Bankierzy nie mogą temu zaprzeczyć. ✠

James P. Fitzgerald

<sup>1</sup> Bony żywnościowe (food stamps) – federalny program pomocy dla osób i rodzin o niskich dochodach lub nie posiadających żadnych dochodów, mieszkających w USA. Osoby, którym przyznane są bony, muszą posiadać dochody bliskie poziomowi ubóstwa, żeby zakwalifikować się w tym programie (przyp. red.).

<sup>2</sup> Medicaid – program opieki zdrowia w USA dla osób i rodzin o niskich dochodach i zasobach. Osoby korzystające z programu muszą posiadać obywatelstwo Stanów Zjednoczonych (przyp. red.).

opr. redakcyjne

# Konspiracja

William Guy Carr



W 1796 r. John Robison, profesor filozofii naturalnej i sekretarz Towarzystwa Królewskiego w Edynburgu w Szkocji opublikował dokumenty, które zostały powierzone jego opiece przez członków zakonu Iluminatów Weishaupta w czasie, gdy przemierzał Europę przed wybuchem Rewolucji Francuskiej w 1789 r. Robison był masonem wysokiego stopnia. To dlatego powierzono mu te tajne dokumenty. Znajdowały się one w jego posiadaniu dość długo, zanim je przeczytał. Kiedy skończył, uświadomił sobie, że były one kopią poprawionej wersji starego lucyferiańskiego spisku Weishaupta i wyjaśnieniem tego, jak zamierzał on użyć członków zakonu i sekty Iluminatów, żeby doprowadzić ten spisek do ostatecznego celu, jakim jest kontrola pierwszego rządu światowego, który miał być ustanowiony oraz narzucenie ludzkiej rasie ideologii lucyferiańskiej przez despotyczny satanizm.

Publikacja Johna Robisona nosiła tytuł „Dowody spisku w celu zniszczenia wszystkich religii i rządów w Europie”. Informacje w niej zawarte potwierdzały to, co rząd Bawarii opublikował w 1786 r. pod tytułem „Oryginalne pisma (protokoły) zakonu i sekty Iluminatów” i co Zwack wydał pod tytułem „Einige Originale schriften”. Przed wybuchem Rewolucji Francuskiej w 1789 r. rząd Bawarii wysłał do **wszystkich** głów Kościoła i państwa egzemplarze planu Weishaupta, który przewidywał wykorzystanie jego niedawno zorganizowanych Iluminatów do zniszczenia **wszystkich** istniejących rządów i religii. Ostrzeżenie zostało jednak zignorowane. Fakt, że Iluminaci posiadali siłę, aby utrzymać w tajemnicy swoją tożsamość i zamiar zniewolenia ludzkiej rasy, ciała, umysłu i duszy, umożliwił konspiratorom rozwój spisku do jego półfinalnego stadium. Celem tego artykułu jest ukazanie, jak rozwijała się konspiracja od 1798 r. do dziś. Przedstawimy też detale planu nakreślonego przez generała Alberta Pike'a w latach 1850-1886, żeby doprowadzić ten plan do jego zakończenia.

Weishaupt był profesorem prawa kanonicznego na uniwersytecie w Ingolstadt, kiedy poprawiał i modernizował stary jak świat lucyferiański spisek, żeby uniemożliwić rasie ludzkiej ustanowienie Bożego planu dla Kierowania Stworzeniem na tej ziemi i żeby mogli oni ostatecznie narzucić Gojom (ludzkiemu bydłu) ideologię lucyferiańską przy pomocy satanistycznego despotyzmu. W latach 1770-1776 był on finansowany przez nowo powstały Dom Rothschildów dokładnie w ten sam sposób, w jaki finansowani są ci, którzy kierują dziś działalnością Ilumi-

natów przez założone w tym celu przez takich multimilionerów jak Rockefellerowie, Carnegie i Fordowie, wolne od podatków fundacje.

Rząd bawarski odkrył spisek Weishaupta, kiedy w 1786 r. jeden z jego kurierów został trafiony przez piorun i zginął przejeżdżając przez Ratzbonę w czasie podróży do Paryża. Policja znalazła egzemplarz poprawionej wersji spisku, który kurier przewoził dla członków Iluminatów Weishaupta, obciążonych potem odpowiedzialnością za wywołanie Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Pierwsze ważne przedsięwzięcie, prowadzące do ostatecznego zniszczenia **wszystkich** rządów i religii, miało wybuchnąć w 1789 r.

Plan Weishaupta jest niezwykle prosty. Zorganizował on zakon Iluminatów, a potem utworzył lożę Wielkiego Wschodu, żeby umieścić Iluminatów w błękitnej lub europejskiej masonerii, używając loż jako ich tajnych centrali. W ten sposób spiskowcy mogli działać pod płaszczem filantropii. Weishaupt nigdy nie zamierzał, żeby ktokolwiek, z wyjątkiem specjalnie wyselekcjonowanych masonów wyższych stopni, zapoznawał się z „Pełnym sekretem”. Tylko ci, o których było wiadomo, że wyparli się zupełnie Wszzechmogącego Boga, byli

wtajemniczani do wyższych stopni loż Wielkiego Wschodu i informowani o tym, że Iluminaci są tajną organizacją, której celem była praca nad utworzeniem Jednego Rządu Światowego – w jakiejś formie – którego uprawnienia zamierzali sobie przywłaszczyć, żeby narzucić ludzkości swoją ideologię: wiarę w Lucyfera. Weishaupt twierdził, że działanie to zapewni stały pokój i dobrobyt. Tylko wprowadzeni na ostatni stopień dowiadywali się, że lucyferiańska ideologia miała być narzucona ludzkiej rasie przez satanistyczny despotyzm.

Jak tego dowiedzimy, tylko adepci Ostatniego Stopnia są wtajemniczani jako Wysocy Kapłani Synagogi Szatana. Czczą oni Lucyfera w przeciwieństwie do naszego Boga, którego nazywają Adonai.

Plan, jaki Iluminaci wprowadzają w życie polega na zastosowaniu korupcji finansowej i seksualnej, aby podporządkować wpływowych ludzi swojej kontroli. Potem używają ich oni do pracy nad tajnymi planami Iluminatów. Dobrze urodzeni młodzi należący do rodzin z międzynarodowymi powiązaniem są także wybierani i wysyłani do prywatnych szkół, gdzie Iluminaci indoktrynują ich międzynarodowymi ideami, a potem używają bogactwa, władzy i wpływów



John Robison



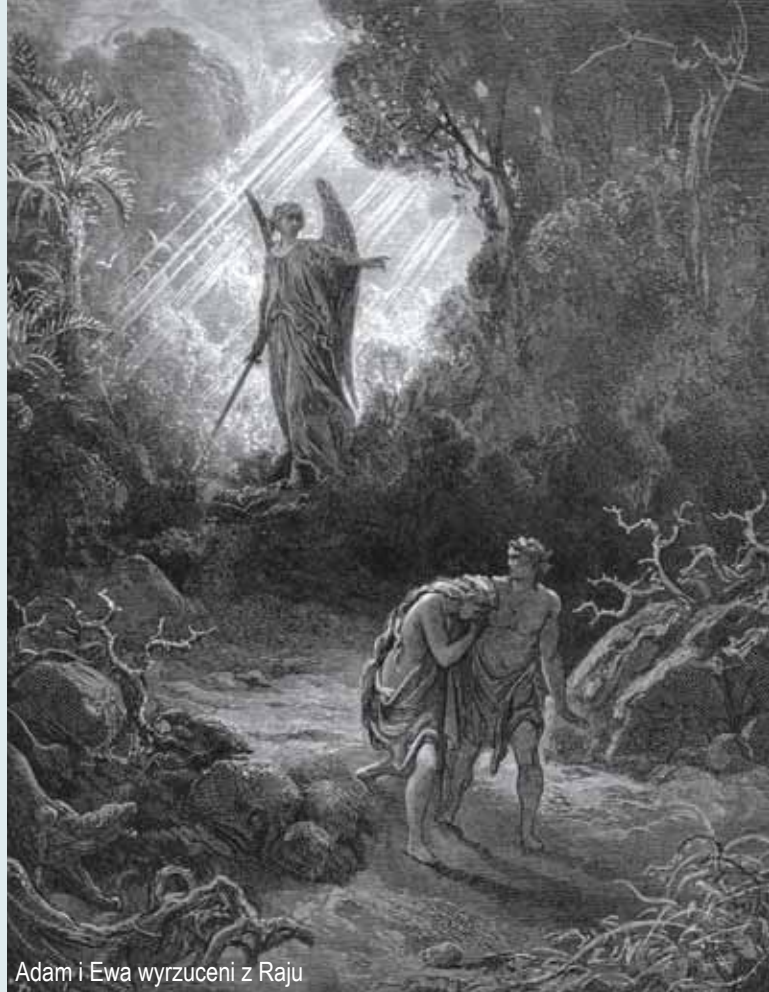
swich członków do umieszczenia swojej „agentury” na kluczowych pozycjach za sceną całej finansowej, przemysłowej, edukacyjnej i religijnej działalności rządów. Następnie kształtują politykę w taki sposób, że pasuje ona do lucyferiańskiego planu propagowania wojen i rewolucji na ciągle rosnącej skale. Weishaupt domagał się, że Iluminaci powinni organizować, finansować i kontrolować komunizm, nazizm i polityczny syjonizm oraz kierować nimi, żeby ułatwić zadanie Iluminatów, jakim jest dzielenie populacji światowej na ciągle rosnącą ilość przeciwnych obozów.

Polityka samoeliminacji miała być kontynuowana do czasu, gdy jedynie komunizm i chrześcijaństwo będą pozostawały światowymi siłami. Kiedy to stadium konspiracji zostanie osiągnięte, Iluminaci wywołają największy społeczny kataklizm, jaki świat kiedykolwiek widział i Goje kontrolowani przez ateistycznych komunistów oraz ci, którzy wyznają chrześcijaństwo będą walczyli, dopóki nie wymordują się nawzajem w dziesiątkach milionów. To w czasie tych wojen światowych diabeł zbiera swoje największe żniwa wśród dusz. Ta hurtowa rzeź ma być kontynuowana, podczas gdy Iluminaci, ich przyjaciele – milionerzy, naukowcy i agentura będą przebywali bezpiecznie i w luksusie w założonych wcześniej, samowystarczalnych schronieniach (Południowa Floryda, Zachodnie Indie i wyspy mórz karaibskich), dopóki obie strony nie zostaną dosłownie doprowadzone do ruiny i absolutnie wyczerpane fizycznie i ekonomicznie. Ludzie nie będą mieli wtedy żadnego wyboru, jak tylko zaakceptować Jeden Rząd Światowy, jako ich jedyną nadzieję. Iluminaci przywłaszczą sobie potem władzę tego rządu i ustanowią swojego lidera królem-despotą całego świata.

Wtedy, a nie przedtem, Synagoga Szatana (która zawsze kontrolowała i kontroluje teraz wszystkie wywrotowe organizacje) będzie, przez powszechną manifestację, którą poznają Goje po raz pierwszy, prawdziwym światem czystej lucyferiańskiej doktryny i narzuci lucyferiańską ideologię pozostałościom ludzkiej rasy przy pomocy satanistycznego despotyzmu.

Widzimy zatem, że kwestia nie jest natury doczesnej i materialistycznej, w co mamy wierzyć, jak chcieliby ci, którzy kierują konspiracją. Jesteśmy wciągnięci w kontynuację lucyferiańskiej rewolty przeciwko najwyższej władzy i zwierzchnictwu Wszechmogącego Boga, którego lucyferianie nazywają Adonai. Uczymy się o nieskończonej dobroci naszego Boga, ale jesteśmy utrzymywani w niewiedzy na temat faktu, że lucyferiańska rewolta zaczęła się w boskim świecie, który nazywamy Niebem, ponieważ Lucyfer zakwestionował zwierzchnictwo Adonai na podstawie tego, że Jego plan Panowania nad Wszechświatem był słaby i niepraktyczny, gdyż opierał się na założeniu, iż wszystkie istoty niższe mogłyby Go poznać, pokochać i służyć Mu z szacunku dla Jego nieskończonej doskonałości.

Lucyfer twierdził, że jedynym sposobem rządzenia całym wszechświatem jest ustanowienie totalitarnej dyktatury i narzucenie Woli Dyktatora z absolutnym despotyzmem. Słowo Wszechświat, używane przez tych, którzy przyjęli ideologię lucyferiańską w tym i innych niebiańskich światach, oznacza „całość istniejących rzeczy włączając ziemię, niebieskie czy boskie ciała oraz wszystko inne w kosmosie”.



Adam i Ewa wyrzuceni z Raju

Nie można zrozumieć w całości tego ważnego tematu, o ile nie zna się całej prawdy. Musimy znać ideologię lucyferiańską tak jak biblijną historię walki między Bogiem a Lucyferem, trwającej przez wieki w tym i innych światach, żeby zdecydować, który plan władzy nad stworzeniem będzie ostatecznie wprowadzony w życie. Jeżeli nie znamy całej prawdy, nie możemy zdecydować, używając danych nam przez Boga darów intelektu i wolnej woli, czy chcemy przyjąć plan Boga i kochać Go, służyć i być Mu posłusznymi przez całą wieczność, czy dosłownie pójść do diabła (Lucyfera).

Celem tych, którzy kierują konspiracją lucyferiańską jest zapobieżenie temu, by masy – Goje; Ludzkie Bydło – poznały całą prawdę, ponieważ wiedzą oni, że jeśli ją poznamy, automatycznie przyjmimy plan Boga.

Lucyferianie polegają dlatego na zdolności do kłamstwa i oszukują tych, którym planują zniewolić ciało, umysł i duszę, żeby wierzyli we wszystko z wyjątkiem prawdy. To z tego powodu Chrystus odnosił Synagogę Szatana, która kieruje lucyferiańską konspiracją na tej ziemi do „synów diabła, którzy chcecie spełniać požądania waszego ojca. Od początku był on zabójcą i w prawdzie nie wytrwał, bo prawdy w nim nie ma” (J 8,44). Musimy także pamiętać, że słowa „Synagoga Szatana” nie oznaczają, powtarzam: nie oznaczają, Żydów, ponieważ Chrystus wyjaśnił też absolutnie klarownie, że Synagogą Szatana „są ci, którzy nazywają się Żydami, ale nimi nie są, i kłamią”. Synagoga Szatana składa się z mężczyzn i kobiet wielu narodowości, którzy pochodzą od Kaina, syna Ewy. Moją wiedzę na temat wyznania wiary w Lucyfera zdobyłem czytając całą literaturę na ten temat, ja- ▶

- ką mogłem uzyskać oraz czytając i studiując tłumaczenia pism Jego Eminencji Caro y Rodriguez, kardynała Santiago z Chile. Przekazują tę wiedzę, żebyście mogli rozstrzygnąć to zagadnienie w taki czy inny sposób.

Wiara w Lucyfera uczy, że był on najbystrzejszym i najinteligentniejszym wśród Niebieskich zastępów. Jego siła i wpływ były tak wielkie, że kiedy rzucił wyzwanie władzy i zwierzchnictwu Boga (Adonai), spowodował, że wielka ilość istot niebiańskich o wysokiej pozycji wyparła się Boga i dołączyła do niego. Wśród nich był Szatan, najstarszy syn Adonai. Według wiary lucyferiańskiej św. Michał Archanioł jest bratem Szatana i najmłodszym synem Adonai. Nauczanie lucyferiańskie uznaje, że św. Michał pokonał tych, którzy opowiedzieli się po stronie sprawy Lucyfera w Niebie. Rozpoczęło to wieczną wrogość między Szatanem a św. Michałem. Według lucyferiańskiego nauczania, „piekło” jest słowem używanym do oznaczenia niebiańskiego świata, do którego Bóg zesłał Lucyfera i inteligentniejsze istoty niebiańskie, które poszły za nim ze swojej własnej wolnej woli. Zgodnie z wiarą lucyferiańską, Bóg (Adonai) postanowił dać inną szansę tym stworzeniom, o których sądził, że zostały **oszukane**, przyłączając się do lucyferiańskiej rewolty.

Stworzył On dlatego inne światy, włączając ten ziemski i uczynił je zamieszkałymi przez tych mniej winnych, którzy wyparli się Go w niebie w czasie rewolty. Stworzył ich na Swój obraz i podobieństwo o tyle, o ile byli oni ciałami **natchniętymi duchowym światłem łaski uświęcającej**. Wyglądali oni tak samo jak Chrystus, kiedy pozwolił On Piotrowi, Jakubowi i Janowi zobaczyć Swoje przemienienie. Bóg wprowadził tych upadłych aniołów do nowych światów metodą narodzin, co pozbawiło ich osobistej wiedzy o ich poprzedniej egzystencji. Obdarzył ich jednak intelektem i wolną wolą. Ich umysły były tak skonstruowane, że mogli czerpać natchnienie z niebiańskiego świata zarówno od tych, którzy pozostawali wierni Bogu jak i tych, którzy przyłączyli się do sprawy



*Św. Michał Archaniele  
- módl się za nami*

Lucyfera. Ci, znajdujący się w okresie próbnym mieli wybrać te natchnienia przy pomocy swojego intelektu. Ciało wprowadza decyzje umysłu w działanie. Wszystkie działania ciała muszą być albo pozytywne albo negatywne.

Każde działanie ciała jest odnotowane w „Księdze życia”. Jednostka zatem decyduje o swojej wiecznej przyszłości. Przez swoje cielesne działania dowodzi, czy zaakceptowała Boży plan Panowania nad Wszechświatem czy plan Lucyfera. Rezultatem jest albo „Dobro” albo „Zło”.

Według wiary lucyferiańskiej, Lucyfer uczynił Szatana „księciem tego świata” w czasie jego stworzenia. Jego zadaniem było to, aby nasi pierwsi rodzice wyparli się Boga (Adonai) i aby ich potomstwo nie mogło ustanowić Jego planu Panowania nad Stworzeniem na tej ziemi. Wiara ta uczy również, że Bóg wszedł do ogrodu Eden (Raju) bez rodziców, pouczając ich na temat Swojego planu i sposobu życia.

Wyda się, że do tego miejsca nie ma wielkiej różnicy między nauczaniem wiary lucyferiańskiej a Pismem Świętym. Różnica zaczyna się pojawiać od czasu, gdy na scenę wszedł Szatan. Wiara lucyferiańska uczy (nawicjuszki niższych stopni Nowego Obrządku Palladiańskiego utworzonego przez Alberta Pike'a – o którym więcej później), że Bóg (Adonai) jest Bogiem zazdrosnym i samolubnym. Zataił On przed naszymi pierwszymi rodzicami wiedzę o **przyjemnościach** stosunku seksualnego – tajemnicę prokreacji – ponieważ chciał zarezerwować te przyjemności dla Siebie. Jest to oczywiście **kłamstwo**. Bóg po prostu odłożył poznanie przez naszych pierwszych rodziców Jego woli dotyczącej prokreacji, dopóki nie sprawdził dokładnie ich uczciwości, prawości i posłuszeństwa, żeby mieć pewność, że byli wystarczająco niezawodni, by powierzyć im tę tajemnicę i zasługiwali na wypełnienie tej świętej i nienaruszalnej funkcji, która dałaby innym szansę na zaakceptowanie Bożego planu panowania nad stworzeniem. Ci, którzy są wprowadzani w Nowy Obrządek Palladiański dowiadują się, że Szatan obdarzył rasę ludzką największym możliwym dobrodziejstwem, kiedy wprowadził Ewę w tajniki przyjemności stosunku seksualnego, dając jej poznać sekret prokreacji. Pismo Święte mówi, że Szatan spowodował jej nieposłuszeństwo wobec Boga („Z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść”, Rdz 2,16), przyrzekając jej, że jeśli zaakceptuje jego zabiegi, oboje – ona i Adam – będą równi we władzy Bogu i nigdy nie poznają śmierci. Innymi słowy, Szatan wprowadził Ewę w lucyferiańską ideologię dotyczącą seksu i relacji seksualnych (stosunek płciowy), które są diametralnie przeciwne intencjom Boga. Akt prokreacji miał być dokonywany przez jednego mężczyznę i jedną kobietę zjednoczonych w życiu w związku małżeńskim. Rytuał miał być spełniany w całkowitej prywatności; gra miłostna miała opierać się na wspólnym wyrażaniu radości, upodobania, oddania i wdzięczności okazywanych sobie nawzajem. Wszystko miało być osiągnięte przez duchowe pożądanie obu stron, by promować Boży plan zamieszkania świata przez tworzenie innej istoty, która wzrastałaby do miłości, honoru i posłuszeństwa Bogu, tak by żyć z Nim szczęśliwie na zawsze. ✠

**William Guy Carr**

(ciąg dalszy w następnym numerze)

# Niewidoczny rząd stojący ponad rządami

## Iluminaci

Przeciętny obywatel nie zna zwykle terminu „Iluminaci”, prawdopodobnie z powodu tajności tej organizacji. Tym niemniej, ta diabelska i szatańska organizacja istnieje i zwykli obywatele powinni dowiedzieć się, kim są Iluminaci, żeby mogli rozpoznać to zło i walczyć z nim.

**Robert Edmondson pisze w tekście zatytułowanym „Oświadczam” („I Testify”), że Iluminaci są małą, ale silną grupą bogatych ludzi, naukowców, przemysłowców, przywódców wojskowych i politycznych, którzy nie wyrażają posłuszeństwa wobec żadnego Boga, ani żadnego z przywódców państwowych. Są lojalni jedynie wobec swojego wybranego lidera i oddają cześć bogactwu, władzy i szatanowi.**

W. B. Vennard Sr pisze w książce „Podbój lub zgoda” („Conquest or Consent”), strona 178, że Iluminaci są tylko garstką satanistycznych czcicieli mamony, a ich tożsamość znana jest jedynie hierarchii. Zawsze pozostają w ciemności, niezidentyfikowani i ogólnie nie podejrzewani. W służbie swoich diabolicznych celów używają zarówno Gojów jak i Żydów, czarnych i białych, chrześcijan i muzułmanów.

Ich agenci, zwani agenturą, są szpiegami, specjalistami, ekspertami i doradcami Iluminatów, którzy są wychowywani i kształceni od wczesnego dzieciństwa, by kierować polityką rządów narodowych tak, żeby posuwać do przodu tajne plany i ambicje Iluminatów. Są umieszczeni za sceną na wszystkich poziomach rządu, dopasowując jego politykę, aby dbać o tajne plany swoich mocodawców.

**Tworzą oni niewidoczny rząd stojący ponad rządami. Pracują nad doprowadzeniem do rządu światowego, który zamierzają powierzyć „królowi-despocie”, pochodzącemu z ich wyboru.**

Ich przewodnikiem jest szatan, jeden z najwyższych, najinteligentniejszych i najbardziej błyskotliwych bytów nadprzyrodzonych. Pracują oni w służbie Mammona, boga bogactwa.

Broń i pieniądze są dostarczane przez nich do finansowania obu stron tej samej wojny, pobudzając ludzi do



walki i wzajemnego zabijania się. W Stanach Zjednoczonych byli oni odpowiedzialni za spowodowanie dwóch wojen z Anglią, dwóch wojen z Niemcami i jednej wojny domowej. W każdym przypadku chrześcijanie walczyli przeciwko chrześcijanom.

Finansują oni, kontrolują i kierują wszystkimi formami internacjonalizmu. Jest dla nich bez znaczenia, czy pierwszy rząd światowy będzie ustanowiony przez komunistów, socjalistów, internacjonalistów Rockefellera, czy też Organizację Narodów Zjednoczonych. Zamierzają oni ostatecznie użyć swojej siły bogactwa do zdobycia kontroli nad całym światem. Innymi słowy, ich głównym celem jest władza!

Rozwijany jest przez nich terroryzm wojny atomowej i pracują oni nad tym, by ludzie na świecie byli stale zdeorientowani, zniechęceni i terroryzowani tak, że w końcu zaakceptują jeden rząd światowy, jako jedyne rozwiązanie swoich politycznych, społecznych, religijnych i ekonomicznych problemów.

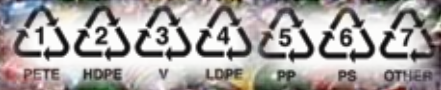
**Mamy dwie główne bronie do walki przeciwko Iluminatom: pierwsza – niewidzialna siła Różańca, odmawianego codziennie we wszystkich rodzinach, żeby błagać o nadprzyrodzoną pomoc Nieba w walce przeciwko temu niewidocznemu złu i druga – społeczeństwo poinformowane o zdrowym systemie ekonomicznym, który może być zastosowany do naprawy systemu ekonomicznego świata, o Kredycie Społecznym. 🙏**

*Melvin Sickler*



## Roczniki dwumiesięcznika MICHAEL

Jest już w sprzedaży czwarta część roczników MICHAELA z lat 2009-2010. Solidnie zszyte i pięknie oprawione zieloną dermą w formacie: 29.5 cm x 42 cm. stanowią niesamowitą okazję i wygodę. Można je nabywać w naszych biurach w cenie \$50 / 110 zł. (koszt przesyłki wliczony). Istnieje również możliwość nabycia trzeciej części (2006-2008), drugiej części (2003-2005) i pierwszej części roczników z lat 1999-2002 w tej samej cenie. Edycje limitowane. ZAMÓW JUŻ DZIŚ!



# Plastiki źródłem wielu chorób

„Lekarstwo gorsze od choroby” jest powiedzeniem znanym na określenie komunizmu, który miał być lekarstwem na niesprawiedliwość społeczną. Ale dopiero komunizm pokazał, jak daleko może iść zniewolenie i krzywda ludzi. Powiedzenie to jest także prawdziwe w wielu innych sprawach, które dotyczą naszego zdrowia i życia. W imię rzekomej troski o zabezpieczenie dostatecznej ilości żywności dla wszystkich ludzi na świecie – powstały wielkie korporacje żywnościowe, które organizują masową produkcję żywności oraz jej dostawę, głównie do wielkich miast. Ale? Właśnie ale.

Masowa produkcja żywności wprowadziła do niej szkodliwą dla zdrowia chemię, jako środek bardziej wydajnej jej produkcji (nawozy sztuczne) i konserwacji (środki konserwujące), likwidując jednorodzinne gospodarstwa rolne, które były źródłem zdrowej żywności. Do tego doszły zmiany genetyczne poszczególnych produktów żywnościowych i – zamiast żywności służącej zdrowiu i życiu człowieka – mamy przeładowanie supermarketów setkami produktów żywnościowych, które stopniowo, ale bezbłędnie, powodują masowe choroby, niepłodność i przedwczesną śmierć. Te same śmiertelne skutki, co zatruta chemią i zmieniona genetycznie żywność, powoduje w wielkich miastach woda, do której dodawane są środki chemiczne, głównie chlor i fluor, mające chronić wodę przed szkodliwymi bakteriami.

## Próba ucieczki przed szkodliwą wodą w miastach

„Troska” o czystość wody w wielu miastach doszła już tak daleko, że z powodu przeładowania chemią wody tej nie da się pić. Na szczęście, poza wielkimi miastami istnieją jeszcze tysiące studni ze zdrową wodą oraz znane liczne źródła wody mającej nawet właściwości lecznicze. I tutaj również, podobnie jak w dziedzinie żywności, wielki biznes wszedł ze swoją pomocą wątpliwej wartości. W ciągu niewielu lat butelki z wodą z różnych zdrowotnych źródeł zapelnily znaczne pomieszczenia w supermarketach.

Sprzedaż butelek z etykietami wody źródlanej ciągle powiększa się. Prawie każdy klient w supermarkecie bierze ileś butelek wody „źródlanej” do picia i do gotowa-

nia. Sprzedawana woda w butelkach stała się już produktem masowego spożycia. Ale przemysł chemiczny jest tak rozbudowany, że od początku woda „źródlana” znalazła się w butelkach plastikowych, bo takie butelki są tanie w produkcji i wygodne w użyciu. Szklana butelka może się łatwo zbić. Ale tu znowu przykra wiadomość, że bardzo szkodliwy dla zdrowia produkt chemiczny „Bisphenol” (BTA) znajduje się w plastiku i przenika do wody z butelek plastikowych.

Jak w żywnościowych produktach stałych, tak i w butelkowanej wodzie, najpierw rzuca się na rynek coś nowego, połączonego z żywnością lub z sokami i wodą, a dopiero później bada się jego wpływ na zdrowie. Fakty pokazują, że taka praktyka jest forsowana przez bezimienne władze globalizmu, które zainteresowane są osławioną już redukcją ludzi na świecie do 500 milionów (A. Hitchcock, „Synagoga szatana”, s. 192). Na ten temat mamy już mnóstwo źródłowych publikacji. Coraz więcej ludzi świadomych jest śmiertelnego zagrożenia przez globalizm, podejmując działania samoobrony. W miarę możliwości, uczciwi naukowcy badają wpływ żywności, wpływ wody, wpływ otoczenia na zdrowie ludzkie, wskazując na zagrożenia i na sposoby ratunku.

## W Kanadzie uznano BPA za czynnik trujący i zabroniono go w produkcji żywności

Badania naukowe na szczurach i myszach wykazały, że produkt chemiczny BPA powoduje alarmujące zmiany zdrowotne w ciele, nawet w małych ilościach tego produktu. Znanym powszechnie dr Mercola, na swojej stronie internetowej [Mercola.com](http://Mercola.com) z 2 listopada 2010 roku podaje, że w Kanadzie i w kilku stanach USA zabroniono już produkcji dziecięcych plastikowych buteleczek oraz produkcji żywności ze składnikiem BPA. Powołując się na *Time Magazine* z 14



października 2010 r., Mercola mówi, że produkt BPA znajduje się w moczu 95% badanych ludzi i ma negatywny wpływ na ich zdrowie.

Obecnie istnieją setki odmian produktów z BPA. Amerykański FDA (Federalny Urząd Żywności i Leków) w 1963 roku zatwierdził około 3 tysiące składników chemicznych, które określił jako „ogólnie bezpieczne”. Wśród nich znajduje się także BPA. Dlatego producenci żywności i opakowań nie muszą poddawać BPA badaniom naukowym pod względem jego szkodliwości dla zdrowia. Wielomiliardowy przemysł chemiczny musiał zająć stanowisko wobec ponad stu publikacji z badań nad zwierzętami, gdzie udowodniono jego negatywny wpływ na zdrowie. Stwierdzono, że BPA jest najbardziej szkodliwy dla płodu w początkowej jego fazie, powodując uszkodzenie chromosomów, często poronienie oraz uszkodzenie w przekazywaniu genów.

The American Chemistry Council (Amerykańska Rada Chemiczna), lobby broniące przemysłu chemicznego o wielomiliardowych dochodach, w 2010 roku wydała oświadczenie, zaprzeczając, że BPA jest zagrożeniem dla ludzkiego zdrowia. Ale nagłaśniane coraz więcej fakty zmuszą producentów BPA do odpowiedzialności prawnej. Nawet Instytut Zdrowia i FDA przyznały oficjalnie, że BPA może mieć ujemne skutki dla zdrowia ludzkiego.

### Najnowsze badania naukowe o szkodliwości BPA dla zdrowia ludzi

Dr Mercola podaje dalej, że najnowsze badania na ludziach wykazują, iż **produkt chemiczny BPA powoduje:**

- uszkodzenie mózgu,
- nadaktywność i agresywność,
- nadmierną otyłość,
- osłabia system immunologiczny (obronny),
- przedwczesną dojrzałość seksualną i zachwianie cyklu miesiączki,
- nadmierną pobudliwość seksualną,
- raka prostaty,
- obniża siłę rozrodczą,
- cukrzycę,
- chorobę serca,
- uszkadza nerki.

Jako oddźwięk na oczywiste fakty, mówiące o szkodliwości BPA dla zdrowia, latem 2010 roku w pięciu stanach wniesiono do legislatury sprawę całkowitego usunięcia BPA (plastików) z produkcji. Kongres USA podjął projekt ustawy zabraniającej BPA we wszystkich pojemnikach żywnościowych. Stan Nowy Jork wycofał BPA z produkcji butelek, smoczków i słomek do picia, począw-

szy od grudnia 2010 roku. A kompania General Mills ogłosiła, że w przyszłym roku puszki z pomidorami będą wolne od BPA. Wiadomo, że puszki żywnościowe pokryte są od wewnątrz cienką warstwą plastiku.

Zdaniem dra Mercoli, wszystko wskazuje na to, że ruch na rzecz usunięcia BPA z żywności, z puszek żywnościowych i z plastikowych pojemników, przybiera charakter światowy. Dr Mercola radzi, aby w trosce o zdrowie **używać tylko szklanych butelek i smoczków; wyrzucić z domu plastikowe naczynia, szklanki, garnuszki, zastępując je szklanymi lub porcelaną; wyrzucić plastikowe zabawki; unikać jedzenia i picia z pojemników plastikowych; unikać owijania żywności plastikiem; unikać wody w butelkach plastikowych; unikać materiału z BPA (dental sealant) do naprawy dziur w zębach.** Trujący produkt chemiczny BPA jest jednym z wielu chorobotwórczych produktów w naszej „cywilizacji śmierci”, cywilizacji stworzonej przez ludzi, którzy odeszli od boskich praw natury.

Pan Bóg obdarzył nas rozumem i instynktem samozachowawczym. Wszelkie zagrożenia naszego zdrowia i życia są do pokonania, ale trzeba używać danego nam rozumu i nie polegać tylko na autorytetach, które są na usługach satanistycznego globalizmu. Dla ludzi myślących jest jasne, że obecnie mamy do czynienia z ludźmi przy władzy na usługach szatana. Ale ich siła tkwi w nieświadomości ludzi dobrych. Każdy wysiłek w celu samoobrony jest wzmocnieniem frontu ludzi dobrych, których ostateczne zwycięstwo jest pewne, jeśli działają według życiodajnych boskich praw natury. 🙏

*Henryk Wesolowski*

### Lektura obowiązkowa

Świadectwo Anioła Stróża, br. Bogumił M. Adamczyk .....	20 zł / \$20
Najmniejszy Syn Adama ostrzeżga, br. B.M. Adamczyk .....	20 zł / \$20
Pan Jezus (3 tomy), br. B.M. Adamczyk .....	70 zł / \$60
Odmawiajmy różaniec, br. B.M. Adamczyk .....	25 zł / \$20
Dwie Katedry, br. B.M. Adamczyk .....	18 zł / \$20
Dwie Katedry (MP3 -czyta autor) .....	16 zł / \$20
Listy z pokutnej trasy, br. B.M. Adamczyk .....	22 zł / \$20
Dzieci Boże, br. B.M. Adamczyk .....	22 zł / \$20
Dziecko Maryi, br. B.M. Adamczyk .....	20 zł / \$20
Rozgrzeszenie, br. B.M. Adamczyk .....	10 zł / \$10
Uwaga! Problemy z okultyzmem, ks B. Jaworowski (CD) .....	20 zł / \$15
Trafiona przez piorun, Gloria Polo (po pol., ang., hiszp.) .....	9 zł / \$7
Trafiona przez piorun (MP3 -po polsku) .....	14 zł / \$10
Z aniołem do nowego świata, Ivan Novotny .....	25 zł / \$20
Idę do domu Ojca, ks. Jerzy Nemo .....	9 zł / \$7
Rękopis z czyścica, s. Maria od Krzyża .....	14 zł / \$10
Nadzieja oszustów i przestępców, Ted Flynn .....	79 zł / \$60
Robią wszystko aby nas oszukać, Henryk Wesolowski .....	28 zł / \$20
Nowe technologie - Ukryte niebezpieczeństwa (po pol., ang.) ..	12 zł / \$7
Nowe technologie (DVD -wersja ang.) .....	14 zł / \$10

(koszt przesyłki wliczony, przy zamówieniach powyżej 10 egz. - oferujemy rabat!)



# Nawrócenie „Mordercy”

Świadectwo

Świadectwo nawrócenia doktora Bernarda Nathansona jest niezaprzeczalnie jednym z największych nawróceń XX w. Najzagorzalszy zwolennik aborcji na świecie, szef największej kliniki aborcyjnej w USA, m. in. dzięki którego aktywności w 1973 r. zalegalizowano aborcję w Stanach Zjednoczonych, przyznał się do odpowiedzialności za zabicie 75 tys. dzieci, przeszedł na stronę obrońców życia, a po latach, bo w 1996 r. wstąpił do Kościoła katolickiego i został ochrzczony w nowojorskiej katedrze św. Patryka przez kardynała Johna O'Connora.

Bernard Nathanson zmarł 21 lutego 2011 r. w wieku 84 lat.

## Świadectwo

Mroźnego styczniowego poranka 1989 r., Bernard Nathanson, sławny żydowski aborcjonista zmienił orientację. Stał się ateistą walczącym w obronie życia. Ale nurtowała go myśl o istnieniu Boga. Siedem lat później, kierowany przez ks. z Opus Dei, ten 69-letni lekarz, autor książek *Aborcja Ameryki (Aborting America)* i *Papiery aborcyjne (The Abortion Papers)*, nawrócił się na katolicyzm.

Chociaż organizacje w obronie życia (pro-life) miały jego nazwisko na liście modlitw, to wciąż Nathanson jest uważany za grubą rybę, którą warto złowić.

Jedyny w swoim rodzaju w medycznej profesji ze względu na zmianę poglądów w sprawie aborcji w latach 70., zdawał sobie sprawę, że jest celem duchowych zabiegów.

„Mój stoicyzm topniał wraz z upływem czasu”. Nikomu nie zdradzał, że był zdesperowany, budził się o 4-5 rano, wpatrując się w ciemność, bądź czytał *Wyznania* św. Augustyna oraz książki innych intelektualistów, jak: Dostojewski, Tillich, Kierkegaard, Niebuhr, Lewis Mumford i Waldo Frank – nazywał je „literaturą grzechu”.

Zgłębiając problematykę dzieł stwierdził, że są one powodem jego wątpliwości i przygnębienia, co wymagało głębokiego namysłu, jako że w tym czasie nadzorował 75 tysięcy aborcji i był jednym z promotorów sprawy *Roe v. Wade* w 1973 r<sup>1</sup>. Szesnaście lat później nie mógł już uniknąć wewnętrznego dialogu, który go prześladował i

<sup>1</sup> *Roe v. Wade (Roe versus Wade czyli Roe przeciwko Wade)* była sprawą rozpatrzoną na początku lat 70. przez Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych. W wyniku tej sprawy aborcja została uznana w USA za legalną przez cały okres ciąży (z niewielkimi dopuszczalnymi ograniczeniami w ostatnich trzech miesiącach ciąży), co oznacza do dziś, iż w wyniku tej decyzji USA mają najbardziej liberalne przepisy dotyczące legalności przerywania ciąży w zachodnim świecie (przyp. red.).

oskarżał, prowadząc do postawionego przez Alberta Camusa zasadniczego pytania dwudziestego stulecia: popełnić samobójstwo, czy nie. Taki był wybór jego dziadka i siostry. Jego ojciec także usiłował popełnić samobójstwo.

Nadszedł rozstrzygający styczniowy poranek w Klinice Planowania Rodziny na południowo-wschodniej stronie Manhattanu. Przed kliniką 1200 demonstrantów z organizacji Operacja Ratunek, trzymających się pod ręce, śpiewających hymny, uśmiechających się do policji i mediów. Nathanson, który znany był jako założyciel Narodowej Ligi Prawa do Aborcji w 1968 r. i miał pieczę nad największą w świecie kliniką aborcyjną, zanim nowa technika ultradźwięku w roku 1970 zmieniła diametralnie jego poglądy, pisał artykuł na temat oceny moralnej blokad klinicznych. Chodził wśród demonstrantów, przeprowadzał wywiady, notował, obserwował twarze.

„To właśnie wtedy” – pisze w swojej książce *Ręka Boga (The Hand of God)*, „zrozumiałem egzaltację, czystą miłość na twarzach demonstrujących, otoczonych setkami nowojorskich policjantów”. Słuchał modlitw za nienarodzone dzieci, kobiet czekających na aborcję, lekarzy i pielęgniarek w klinice, policji i reporterów.

„Modlili się za drugich, a nigdy za siebie”, pisze, „i dziwiłem się: jak to możliwe, że ci ludzie poświęcają się za tych, którzy są (i zawsze będą) niemi, niewidocznymi i nigdy im nie podziękują?”.

„To właśnie wtedy zacząłem zadawać sobie pytanie, jaka to nieopisana siła jest sprawcą tej akcji? I dlaczego ja się tu znalazłem? Co sprowadziło mnie w to miejsce o tym czasie? Czy to ta sama siła pozwalająca im siedzieć spokojnie i bez bojaźni w tym epicentrum prawnego, fizycznego, etycznego i moralnego chaosu?”

Ponaglony intelektualną ciekawością Nathanson zmienił tematykę swojej lektury. Jego nawrócenie było wówczas kwestią nie „jeśli”, tylko „kiedy”. Zagłębiał się w Malcolma Muggeridge'a, Walkera Percy'ego, Grahama Greene'a, Karla Sterna, C. S. Lewisa, Simone Weill, Richarda Gilmana, Blaise'a Pascala i kardynała Newmana, szukając u nich wszystkich drogi, którą brał pod uwagę.

Poznał Johna McCloskey, księdza Opus Dei w Princeton, doktora teologii, znanego doradcę intelektualnych poszukiwaczy.

„Słyszał, że szukam drogi do katolicyzmu” – mówi doktor. „Skontaktował się ze mną i rozpoczęliśmy cotygodniowe spotkania. Przychodził do mnie z materiałami do czytania. To on mnie doprowadził do etapu, w którym jestem. Zawdzięczam mu więcej niż komukolwiek”.

Inną osobą, która nadała kierunek poszukiwaniom Nathansona był Karl Stern, światowej sławy psychoanalityk, dawny profesor Wydziału Medycyny Uniwersytetu McGill w Montrealu. Stern nawrócił się z ortodoksyjnego judaizmu na katolicyzm w 1943 r. i opisał w książce *Słup ognia (Pillar of Fire)* kronikę swojej duchowej podróży. Nathanson nie wiedział o tym aż do roku 1974, kiedy natknął się na wystrzępiony egzemplarz książki Sterna. Czytał tę książkę wiele razy, zafascynowany genialnym sposobem, w jaki Stern przyjął wiarę, a także Teresę z Avila, doktora Kościola, jako swoją bohaterkę. Nathanson ocenił, że Stern podchodził z wielką wrażliwością do zagadnienia i nasuwających się intelektualistom wątpliwości co do wzajemnej relacji rozumu i wiary.

Nathanson uprawiał proceder aborcji przez 30 lat, od roku 1945, kiedy to wyperswadował swojej dziewczynie, aby przerwała ciążę. Jak to później określił, była to „wycieczka do szatańskiego świata aborcji”. Rok później zapłodnił inną kobietę i sam dokonał aborcji. Kierował największą w kraju kliniką aborcyjną w Nowym Jorku.

W swojej książce napisał: „Co to znaczy zakończyć życie własnego dziecka? Dokonałem aborcji nienarodzonych dzieci moich przyjaciół, kolegów, przelotnych znajomych, nawet moich nauczycieli. Nie miałem odrobiny wątpliwości, zachwiania wiary, że niosę pomoc”.

Moment utraty pewności nadszedł w latach 70-tych, kiedy zaczęto stosować ultradźwięki. Nowa technologia wykazała, że to, co było w macicy, mogło ssać paluszek i wykonywać inne ludzkie czynności. Nathanson zaczął oddalać się od kliniki i lekarzy dokonujących aborcji. W 1984 r. zrobił film *Niemy krzyk (The Silent Scream)* ukazujący ultradźwięk abortowanego dziecka. Pokaz tego filmu wsparty przez współzałożyciela NARAL (*National Abortion Rights Action League – Narodowa Liga Walki o Prawo do Aborcji*), nadał mu wiarygodność i stał się sensacją. Zwolennicy życia (pro-lifers) ubiegali się, aby go obejrzeć; ludzie opowiadający się za wyborem (pro-choicers) wyparli się niedawnego sojusznika.



Nathanson nie był aniołem światła. Już złamał przysięgę Hipokratesa, która zabrania aborcji. Zrzekł się udziału w wychowywaniu syna, Józefa, obecnie 30-letniego mężczyzny i brnął przez swoje drugie i trzecie małżeństwo z wielkim zapałem. Tej wiosny rozwiódł się ze swoją trzecią żoną Adelle.

Oceniając judaizm jako religię nieadekwatną do swoich potrzeb, przez jakiś czas chodził na terapię, korzystał z książek na temat samopomocy, z porad profesjonalistów i z duchowości od teozofii do swedenborgianizmu. Za wyjątkiem pierwszego małżeństwa zawartego z zachowaniem tradycji żydowskiej oraz bar micwy<sup>2</sup> jego syna, Nathanson nie praktykował religii. Mimo to szukał prawdy o swoich wątpliwościach u dwóch rabinów, ortodoksyjnego i konserwatywnego.

„Szukałem możliwości, by zmyć z siebie moje grzechy. Ale judaizm nie oferuje żadnego formalnego sposobu. Można odbyć pokutę w Jom Kippur<sup>3</sup>, ale to nie rozgrzesza. Nie potępiam religii, ale nie znalazłem tego, czego potrzebowałem”.

Inny ortodoksyjny rabin, David Lapin, założyciel organizacji Toward Tradition<sup>4</sup> (W kierunku tradycji) w Mercer Island w stanie Waszyngton, zastanawiał się, czy Nathanson w ogóle rozumie religię żydowską. „Odpokutowanie, prowadzi do rozgrzeszenia a rozgrzeszenie jest przyznawane tylko w Dniu Pojednania<sup>5</sup>. Następnie, w ciągu roku podejmowane są postanowienia odrzucenia zła i nie popełniania go powtórnie”.

<sup>2</sup> bar micwa – (dosłownie: syn przykazania); ceremonia konfirmacji chłopca, który ukończył trzynaste lat (przyp. red.).

<sup>3</sup> Jom Kippur (hebr.) – Sądny Dzień, Dzień Pojednania, żydowskie jesienne święto pokutne, poświęcone modlitwie i postom. Pierwotnie u izraelskich plemion koczowniczych święto oczyszczenia, od V w. przed Chrystusem najbardziej uroczyste święto żydowskie. Przypada w dniu 10 tiszri w 8 dni po Rosz Haszana (żydowskim Nowym Roku), zwykle we wrześniu (przyp. red.).

<sup>4</sup> Toward Tradition (W kierunku tradycji) – konserwatywna organizacja non-profit założona na początku lat 1990-tych przez rabina Davida Lapina w stanie Waszyngton, USA. Jej zadaniem jest „edukacja społeczeństwa na temat wartości judeo-chrześcijańskich” (przyp. red.).

<sup>5</sup> Dzień Pojednania – zobacz przypisy 3.

► Rabin sądzi, że w przypadku Nathansona może być głębszy powód do rozczarowania, którym może być duża liczba Żydów uprawiających aborcję. Nathanson pisał o dużym procencie żydowskich aborcjonistów. Nowym narodowym liderem organizacji Planowane Rodzicielstwo (Planned Parenthood) jest znów Żydówka, Gloria Feldt. *(Uwaga autora: Gloria Feldt była przewodniczącą Planowanego Rodzicielstwa w latach 1996-2005.)*



„Wierzę, że Nathanson nawrócił się na katolicyzm nie z powodu wad judaizmu, którego, jak sadzę, Nathanson nie zna, ale w intencji zdystansowania się od wiary, której świecka część wyznawców popiera aborcję” – mówi Lapin.

„Bez wątpienia redaktor *Boston Herald*, Don Feder, wskazuje, że niemal połowa religijnych organizacji popierających aborcję to organizacje żydowskie, mimo że Żydzi stanowią jedynie 2,3 procent populacji Stanów Zjednoczonych, a nie 50 procent. Żydowska społeczność jest dysproporcjonalnie reprezentowana w ruchach proaborcyjnych. Przodowanie w dziedzinie aborcji nie jest w żadnym wypadku wyrazem judaizmu. To jest odrzucenie Boga, odrzucenie religijnego sedna judaizmu i w tych kategoriach rozumiem, dlaczego Bernard Nathanson musiał poszukiwać innej wiary”.

Nathanson czuł, że musi to być struktura teologiczna, w ramach której zmierzy się ze swoim grzechem. Nadchodził zmierzch życia i zbliżał się nieubłagalny sąd, a doktor widział siebie wstępującego w jeden z siedmiu kręgów piekła Dantego.

„Czułem ciężar mego grzechu coraz większy i bardziej uporczywy”, pisał. „Moralny bagaż, który ciągnę do drugiego świata jest tak ciężki, że nie mając wiary byłbym potępiony na wieki jeszcze bardziej straszliwie, niż to opisał Dante, opiewając odkupieńczy upadek i rozkwit Wielkiejnocy. Boję się”.

Nathanson zaczął szukać systemu, w którym jest miejsce na poczucie winy i który by mu zagwarantował, „że ktoś umarł dwa tysiące lat temu za moje grzechy i moje zło”.

„Bóg Nowego Testamentu jest miłosierny, przebaczący, nieporównywalnie chroniący i to w Nim szukam i ostatecznie znajduję przebaczenie, o które zabiegałem bez nadziei przez tyle lat”.

Dziś 42-letni ks. McCloskey, gdy spotkał Nathansona dziewięć lat temu był o połowę od niego młodszy i był niesamowicie szczęśliwy, że może mu pomóc. Oczytany ksiądz, równie inteligentny jak doktor, mógł z nim

dyskutować o wszystkim – od średniowiecznego żydowskiego filozofa Spinozy poczynając, do Etienne Gilsona, francuskiego filozofa z XX wieku, z którego pytaniami zmagał się Nathanson.

„On jest chłonny, jest dobrym słuchaczem, przemawia językiem rozumu i erudycji” – mówi Nathanson o swoim instruktorem. „Jest doskonałym nauczycielem dla kogoś takiego jak ja, który szuka wiary, a zarazem rozumu – jest to trudny język, by mówić nim jednocześnie”.

„Potrzebowałem wiary, a jednocześnie rozumu jako oparcia. Rozum był ochronną siatką przed ogromnym skokiem wiary”, powiedział posługując się cytatem z Kierkegaarda. „Możesz usunąć siatkę, ale tylko po wykonaniu skoku”.

Nathanson był zafascynowany św. Łukaszem Ewangelistą, który będąc lekarzem, był też wiarygodnym historykiem I wieku. Ewangelia św. Łukasza i Dzieje Apostolskie były podstawą do łagodnego przejścia do chrześcijaństwa, gdy Nathanson zrozumiał, że niewiarygodne zdarzenia takie, jak fizyczne wskrzeszenie zmarłych były możliwe i miały miejsce.

„Potrzeba dużo odwagi żeby nie tylko przyznać się do błędu, ale do strasznego błędu” – mówi ks. McCloskey. „To człowiek dobrej woli, zainteresowany poszukiwaniem prawdy bez względu na koszt. On czyni wielką pokutę od lat 70-tych, od kiedy zmienił swoją orientację na pro-life. W ludzkim sensie dokonuje on zadośćuczynienia. Krzyż Jezusa Chrystusa i sakrament chrztu zmywa winę i doczesną karę za jego grzechy. Od momentu chrztu zupełnie się zmienił. W tym tkwi sedno chrześcijaństwa”.

Od tego czasu Nathanson wziął roczny urlop poświęcony na studia w Instytucie Etyki Kennedy'ego (Kennedy Institute of Ethics) w Georgetown University. Napisał książkę, w której powtarzają się odniesienia do jego nowej miłości – Jezusa Chrystusa, w opozycji do jego starej miłości – własnej. Myśli o zmianie kariery i objęciu stanowiska nauczyciela w szpitalu, prawdopodobnie katolickim. Ma wiele ofert. Uczęszcza do kościoła w parafii w dzielnicy Manhattanu – Chelsea, gdzie wkrótce stanie przed chrzcielnicą, wyrzekając się na zawsze świata, ciała i diabła.

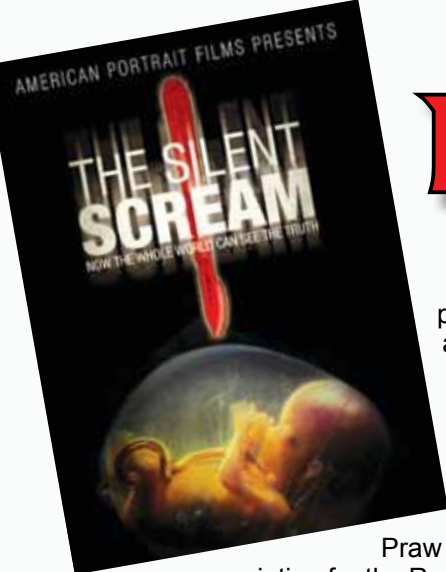
„Będę wolny od grzechu” – mówi Nathanson. „Po raz pierwszy w życiu poczułem ochronę i ciepło wiary”. 🙏



Pielgrzymi św. Michała każdego roku uczestniczą w marszu obrońców życia w stolicy USA – Waszyngtonie, DC i w stolicy Kanady – Ottawie

**Julia Dunn**

*Crisis Magazine*, czerwiec 1996  
przedruk za zgodą



# Niemy krzyk

Jestem osobiście odpowiedzialny za 75 tysięcy aborcji. To uzasadnia moje kwalifikacje do wypowiedziania się na ten temat z pewnym autorytetem. Byłem jednym z założycieli Narodowego Stowarzyszenia dla Uchylenia

Praw Aborcyjnych (National As-

sociation for the Repeal of the Abortion Laws – NARAL) w USA w 1968 r. Prawdziwe sondaże opinii publicznej wskazywały wtedy, że większość Amerykanów była przeciwna legalnej aborcji. Jednak w ciągu pięciu lat przekonaliśmy Sąd Najwyższy USA do ogłoszenia decyzji, która legalizowała aborcję w całej Ameryce w 1973 r. i doprowadzała faktycznie do aborcji na żądanie aż do momentu narodzin. Jak tego dokonaliśmy? Ważne, by zrozumieć użytą do tego taktykę, ponieważ została ona zastosowana w całym zachodnim świecie w takiej, czy innej kombinacji, żeby zmienić prawo dotyczące aborcji.

## Pierwszy klucz taktyki – zdobycie mediów

Przekonywaliśmy media, że przyczyny wprowadzenia legalnej aborcji są natury liberalnej i są kwestią świadomości i oświaty. Zdając sobie sprawę z tego, że gdybyśmy przeprowadzili prawdziwy sondaż, przegralibyśmy z kretesem, sfabrykowaliśmy wyniki fikcyjnych sondaży. Ogłosiliśmy w mediach, że przeprowadziliśmy sondaże i że 60% Amerykanów poparło aborcję na żądanie. Jest to taktyka samospełniającego się kłamstwa. Niewielu ludzi lubi być w mniejszości. Wzbudzaliśmy wystarczającą sympatię dla naszego programu legalnej aborcji przez fabrykowanie liczby nielegalnych aborcji wykonywanych corocznie w USA. Faktyczna ich ilość dochodziła do 100 tysięcy, ale liczba, którą wielokrotnie przekazywaliśmy mediom wynosiła milion. Wystarczająco częste powtarzanie wielkiego kłamstwa przekonuje społeczeństwo. Ilość kobiet umierających w wyniku nielegalnych aborcji wynosiła 200-250 rocznie. Liczba, którą podawaliśmy stale w mediach wynosiła 10 tysięcy. Te fałszywe dane zakorzeniły się w świadomości Amerykanów przekonując wielu, że musimy przełamać prawo dotyczące aborcji. Innym mitem, który dostarczyliśmy społeczeństwu poprzez media było to, że legalizacja aborcji oznaczałaby tylko, iż aborcje wykonywane nielegalnie byłyby wtedy legalne. W istocie oczywiście aborcja jest teraz używana jako główna metoda kontroli urodzeń w USA, a roczna ich liczba wzrosła o 1500% od czasu ich legalizacji.

## Drugi klucz taktyki – gra katolicką kartą

Systematycznie szkalowaliśmy Kościół katolicki i jego „społecznie zacofane idee” oraz szykanowaliśmy hierarchię katolicką nazywając jej sprzeciwianie się aborcji nikczemnością. Temat ten powtarzaliśmy w nieskończoność. Wypełnialiśmy media takimi kłamstwami jak to, że „wszyscy wiemy, iż sprzeciw wobec aborcji pochodzi od hierarchii, a nie od większości katolików, a sondaże do-

wodzą wielokrotnie, że większość katolików chce reformy prawa aborcyjnego”. Media wbiły to wszystko do głów Amerykanów, przekonując ich, że każdy, kto sprzeciwia się legalnej aborcji musi znajdować się pod wpływem hierarchii katolickiej, a katolicy opowiadający się za aborcją są ludźmi światłymi i patrzącymi w przyszłość. W wyniku tej taktyki nie było żadnej niekatolickiej grupy sprzeciwiającej się aborcji. Fakt, że inne chrześcijańskie jak też niechrześcijańskie religie były (i nadal są) kategorycznie przeciwnie aborcji był stale zatajany wraz z postawami broniących życia ateistów.

## Trzeci klucz taktyki – pomniejszanie i zatajanie wszystkich dowodów naukowych, że życie zaczyna się od poczęcia

Często pytają mnie, dlaczego zmieniłem swoje zdanie. Jak zmieniłem się z człołowego aborcjonisty w obrońcę życia? W 1973 r. zostałem ordynatorem oddziału położniczego wielkiego szpitala w Nowym Jorku i musiałem utworzyć komórkę badań prenatalnych tuż u początków nowej wspaniałej technologii, której dziś używamy każdego dnia do badań płodu w łonie matki. Ulubioną taktyką proaborcyjną jest podkreślanie tego, że niemożliwa jest definicja momentu, w którym zaczyna się życie; że jest to kwestia teologiczna, moralna czy filozoficzna, wszystko tylko nie kwestia naukowa. Według embriologii bezsprzecznie oczywiste jest, że życie zaczyna się w momencie zapłodnienia i wymaga ochrony i zabezpieczenia, z jakiego każdy z nas korzysta. Można więc zapytać, dlaczego niektórzy amerykańscy lekarze, którzy są wtajemniczeni w odkrycia embriologii, dyskredytują się przeprowadzając aborcje? Prosta arytmetyka pokazuje, że 300 dolarów za aborcję i milion 550 tysięcy aborcji oznacza przemysł przynoszący 500 milionów dolarów dochodu rocznie, z czego większość idzie do kieszeni lekarzy wykonujących ten proceder. Jasne jest, że zalegalizowana aborcja jest celowym niszczeniem tego, co jest bezsprzecznie życiem ludzkim. Jest to niedopuszczalny akt śmiertelnej przemocy. Trzeba uznać, że nieplanowana ciąża jest boleśnie trudnym dylematem, ale jego rozwiązanie w postaci celowego aktu zabójstwa jest zniszczeniem ogromnej ludzkiej zaradności i pomysłowości oraz zrzeczeniem się dobra wspólnego na rzecz klasycznej, praktycznej odpowiedzi na problemy społeczne.

## Jako naukowiec wiem, nie wierzę, wiem, że ludzkie życie zaczyna się od poczęcia

Chociaż nie jestem formalnie człowiekiem wierzącym, wierzę z całego serca, że istnieje świętość życia, co nakazuje nam zadeklarowanie całkowitego i nieodwołalnego wstrzymania tej nieskończonej ponurej i karygodnej zbrodni przeciwko ludzkości. ✠

**dr Bernard Nathanson**

*Wkrótce po napisaniu tego tekstu dr Nathanson nawrócił się na katolicyzm i został ochrzczony w katedrze św. Patryka w Nowym Jorku przez kardynała Johna O'Connora.*



# Błogosławiona Dina

## „Kochać Cię i poddać się

*Wydawcy MICHAELA pragną podzielić się z Czytelnikami godną uwagi historią świętej i uprzywilejowanej duszy. Historia ta oparta częściowo na autobiografii Błogosławionej Diny Belanger, może się stać dla wielu inspiracją w wyborze drogi, której wzór może stanowić ziemską wędrówka Diny.*

### Dzieciństwo

Dina Belanger urodziła się w Kanadzie, w St-Roch w prowincji Quebec 30 kwietnia 1897 r. Jej rodzice, Olivier i Serafia Belanger, zamężni mieszczanie, otoczyli swoją jedynaczkę czułą opieką, bacznie doglądając, by swego ukochanego dziecka nie rozpieszczać, a wychować ją w czystości i świętości.

Pobożni i pełni chrześcijańskiej miłości mogą być modelem do naśladowania przez wszystkich rodziców. Uczyli swoją córkę jak żyć, by nie obrażać Boga. A posłuszna im Dina dokładała starań, by ich zadowolić. Później Dina napisze: „Dopiero będąc w Niebie zrozumie ich czujność, poświęcenie i miłość. Urodzić się i żyć w klimacie

pokoju, jedno-  
ności i mi-  
łosierdzia,

subtelny przykładu i zgodności z planem Opatrzności, to jedna z największych łask, jaką niebo może nam dać... Aby dowiedzieć mojej wdzięczności, mam jeden jedyny obowiązek – zostać świętą. To mój święty obowiązek. Jeśli tego nie osiągnę, pozabawiam się oddania, które córka jest winna swoim rodzicom. Nie byłabym godna nazywać się ich dzieckiem”.

Matka uczyła Dinę modlitw i pieśni religijnych. Dina towarzyszyła jej także w religijnych spotkaniach i uroczystościach. Mając cztery lata Dina słuchała kazania poświęconego pamięci św. Franciszka Ksawerego. W kazaniu była mowa o piekle. Następnej nocy Dina miała sen, którego nie zapomniła do końca życia.

We śnie widziała potworne, czerwone demony, które w straszliwej męce i bez chwili wytchnienia wskakiwały i wyskakiwały z pociągu. Dina była zdruzgotana ze strachu. W przyszłości stwierdziła, że ten sen był dla niej wielką łaską, gdyż strach, jakiego doświadczała na wspomnienie demonów, strzegł ją od grzechu. Tę postawę wobec grzechu zachowała na całe życie.

Dina od wczesnej młodości miała silną wolę i była uparta. Jej rodzice pracowali nad poprawą tego zachowania. W przyszłości, pełna wdzięczności dla nich, powie: „Jestem wdzięczna moim rodzicom za okazaną mi miłość, z którą zawczasu korygowali moje zachowania. Co by ze mnie wyrosło, gdybym była skazana na swoją pychę, upór, kaprysy, psoty. Miewałabym humory i byłabym krnąbrna, wzrastając tak sama, nieposkramiana przez inne dzieci. Potem nie byłabym w stanie żyć z ludźmi bez nieświadomego ranienia

ich. Mój Boże, dziękuję Ci, że moi rodzice nauczyli mnie karność”.

### Nauka religii

Dina wraz z matką chodziły do ludzi biednych. Robiły to potajemnie. Najczęściej obdarowani nie wiedzieli, kto jest ich ofiarodawcą. Ponieważ Bóg kocha ludzi, którzy mają hojną rękę i otwarte serce dla ubogich, rodzice Diny są z całą pewnością wpisani do Księgi Łask, znajdującej się w Niebie. Ponieważ rodzice Diny wierzyli, że wszystko, co dobre pochodzi od Boga, Dina pojęła bardzo szybko, że z Bogiem trzeba żyć w przyjaźni. Poznawała arkana wiary z wielkim entuzjazmem. Była dobrą uczennicą i lubiła się uczyć. Często chodziła z rodzicami do klasztorów w Montrealu. Uczestniczyła z rodzicami w ceremonii wstąpienia do klasztoru swojej kuzynki. W tym momencie zrozumiała, że pragnie zostać zakonnica.

Po pierwszej spowiedzi poczuła się obdarowana przez Boga łaskami. Formalną edukację rozpoczęła w Kongregacji Notre-Dame w wieku sześciu lat. Oto, co Dina pisze o sobie: „Byłam niesłuchanie nieśmiała i wrażliwa, płakałam z byle powodu. Mając nieubłaganą ambicję, chciałam być we wszystkim pierwsza. Jeśli coś mi nie wyszło, szybko starałam się odzyskać utracony grunt. Posłuszeństwa nauczyłam się bez trudu. Najlżejszą sugestią wykonywałam z taką samą gorliwością, z jaką spełniałam najsurowsze rozkazy”.

Dina z radością przeżywała w szkole czas modlitwy. Często chodziła na modlitwy wieczorne. Kiedyś nauczycielka zapytała Dinę, kto jest jej świętym patronem. Dina nie mogąc odpowiedzieć na pytanie, powiedziała do siebie: „Więc ja będę świętą. Będę patronką tych, którzy noszą moje imię”.

# Ma Belanger

## Twojej woli”

### Pierwsza Komunia Święta

Mając osiem lat Dina zaczęła się uczyć gry na pianinie i wkrótce nabrała dużej biegłości muzycznej. Muzyka stała się sposobem jej dziękczynienia i wyrażania miłości Jezusowi. Wkrótce potem Dina przystąpiła do Pierwszej Komunii Świętej i Bierzmowania. Oto, co Dina pisze o swoich przeżyciach: „Kiedy otrzymałam Komunię św., przestałam się bać czegokolwiek... Stałam się bardziej skupiona w modlitwie, a podczas czytania modlitw nie podnosiłam oczu znad książki. Moja świadomość wysubtelniała i na myśl o złu trzęsłam się z obawy zadania Jezusowi bólu. Staralam się dochować wierności w czynieniu nawet najdrobniejszych rzeczy”.

W jedenastym roku życia otrzymała dyplom pianistki (na poziomie szkoły średniej). Brała udział w wielu konkursach. Na otrzymywane komplementy zwykła była mówić: „Dziękuję, ale to nie moja zasługa. Ja jestem tylko Bożym instrumentem”.

Mając 13 lat Dina poświęciła się



Maryi przez nabożeństwo do błogosławionego Ludwika Marii Grignon de Montfort. To wielkie błogosławieństwo przyniosło jej duże ukojenie, kiedy powierzyła się opiece Maryi. Kontynuowała naukę i dużo pracowała nad swoim rozwojem duchowym. Z uwagą słuchała wszystkich kazań i innych religijnych nauk.

Dina powiedziała: „Byłam ekstremistką z natury. Poświęciłam się dla dobra i pragnęłam dojść do perfekcji. Jeśli pewnego dnia Łaska pozostawiłaby mnie mojej woli powiedziałabym: ‘porzucam drogę obowiązku’ i zesłabym na złą drogę. Jakie szczęście, że Bóg nakazał mi iść za Nim!”.

W wieku 16 lat Dina poprosiła rodziców o pozwolenie wstąpienia do nowicjatu. A ponieważ była za młoda, rodzice polecieli jej czekać. Ze swoim charakterystycznym posłuszeństwem Dina przychyliła się do próśb rodziców. Ten okres życia obfitował w radość przebywania z rodziną i przyjaciółmi. Dina należała do wielu organizacji charytatywnych i pracowała jako wolontariuszka, odwiedzając ludzi chorych i będących w potrzebie.

### Nauka muzyki

Dina kontynuowała naukę muzyki, zdobywając kolejne dyplomy. „Muzyka zbliża mnie do Boga – mówiła Dina. Ofiaruję Mu każdą nutę jako akt czystej miłości. Godziny ćwiczeń kończę medytacją, zwłaszcza gdy utwory są wolne i skłaniają do refleksji”. Choć koncertowanie wywoływało u niej niechęć, nigdy tego nie okazywała i była zawsze miła i ujmująca.

W 1915 r. zdecydowano, że Dina będzie studiowała w konserwatorium w Nowym Jorku. Ponieważ były to studia dwuletnie, Dina pojechała z dwiema koleżankami, które później wstąpiły również do zakonu. Dina niechętnie opuszczała dom rodzinny, ale nie sprzeciwiała się woli rodziców. Młode Kanadyjki zamieszkały w klasztorze panien Jezusa i Maryi. Często przychodziła tu do kaplicy, aby porozmawiać z Jezusem w Najświętszym Sakramencie.

Naukę traktowała poważnie, rzadko uczestnicząc w rozrywkach.

„Mój Pan wybrał najkrótszą drogę, abym zapragnęła upokorzenia i wzgardy. To nie stało się w jednym momencie, dniu czy tygodniu. To była nieustająca myśl przenikająca moją jaźń, prawda, która wykiełkowała w moim sercu i nigdy z niego nie została usunięta. Cnota pokory stała się dla mnie najcenniejszym klejnotem i zapragnęłam ją osiąść za wszelką cenę. Ludzkie opinie stały mi się obojętne. Jezus nie chciał, żebym czerpała radość z mojego wysiłku, więc sprawił, że nikt się nie domyślał, co się we mnie działo. Wiem, że to, co piszę może się wydawać niejasne, ale Boskie działanie jest niezgłębione i nie znajduję na to słów”.

### ciąg dalszy duchowego rozwoju Diny

Zanim Dina wstąpiła do klasztoru, miała ciężkie duchowe doświadczenia. Wszystkie jej ćwiczenia duchowe były jałowe. Modlitwy i medytacje były ciągłą walką. Podczas tej ciężkiej próby Dina zaczęła słyszeć w sercu głos Jezusa. Pisała: „Jego światło sprowadziło nieznanne obrazy przed oczy mojej wyobraźni. Dużo się modliłam w intencji tego głosu i tych wyobrażeń. Byłam pewna, że uczy mnie mój Boski Mistrz. Nauka o posłuszeństwie, pokorze i poświęceniu może pochodzić tylko od Niego. Modliłam się, by nie wpaść w sidła złego ducha... Mówiłam memu Panu o moim gorącym i szczerym życzeniu kochania Go czystą miłością, o mojej wierze w Jego dobroć, która uchroni mnie przed złudzeniami”.

Dina rozumiała, że kiedy Pan mówił do niej, była cisza i spokój. Natomiast, gdy manifestował się szatan, było zamieszanie i niepokój. „Pragnę wyjaśnić – mówi Dina – że gdy mówię: widziałam... Jezus powiedział mi... i podobne zwroty, chcę przez to powiedzieć, że widziałam Jezusa oczami mojej duszy,



że słyszałam wewnętrzny głos, który w głębi serca słyszy każdy w chwili Bożej pociechy”.

Misją Diny było wynagradzanie Jezusowi za popełnione świętokradztwa oraz ofiarowanie cierpienia i wyrzeczeń dla zbawienia dusz. Przez resztę swojego ziemskiego życia była ona skoncentrowana na tych dwóch tematach. Jej cierpienia i ofiary wprowadziły niezliczoną ilość dusz do Nieba. Przez trzy lata Dina kontynuowała swoje studia muzyczne korespondencyjnie. Ten czas wypełniało jej oczekiwanie, ponieważ przez te lata nigdy nie wygasła jej miłość do klasztoru. W lecie 1920 r. Jezus przemówił do niej i powiedział, żeby wstąpiła do Zgromadzenia Jezusa i Maryi. Nastąpiło pożegnanie z rodzicami i w końcu nadszedł tak długo oczekiwany dzień.

### Dina wstępuje do zakonu

Dina wstąpiła do zgromadzenia 11 sierpnia 1921 r. W momencie, gdy przekraczała mury klasztorne, doznała uczucia silnej oschłości duchowej graniczącej ze wstrętem. „Czułam się kompletnie oschła. Dalekie od najmniejszej emocji, moje serce było zimne jak marmur, twarde jak skała” – mówi Dina.

To był bardzo ciężki okres w jej życiu. Diabeł był zawsze przy niej, by zniechęcić ją do dalszej pracy. Jednak jej intymny związek z Jezusem chronił ją i Dina odcięła się zupełnie od przeszłości, by móc skupić się na nowym życiu i spełniać obowiązki z absolutną perfekcją.

Będąc wciąż postulanką ułożyła sobie plan na przyszłość. Postanowiła „być absolutnie posłuszna, radować się w cierpieniu i kochać aż do męczeństwa”.

Matka Przełożona poleciła jej uczyć dzieci gry na pianinie, co Dina robiła z prawdziwą radością. W swoich młodych uczniach widziała obraz Boga. Dina kochała życie zakonne. Często mówiła, że powró-

do świata byłby dla niej okrutnym cierpieniem.

15 lutego 1922 r. Dina została nowicjuską, przybierając imię Marii od św. Cecylii Rzymskiej. Modliła się do swojej patronki: „Święta Oblubienico Jezusa, pragnę śpiewać z tobą: Kocham Chrystusa. Dla Twojej czci pragnę nieśmiertelnej, wspaniałej korony jak Twoja. W niebie pragnę być przyozdobiona suknią z trzema cnotami chwały. Przygotuj mi lirę, zgraj ją w harmonii ze Swoją. Zaśpiewamy razem kantyczkę miłości, skomponujemy symfonię pełnych akordów dla chwały Odwiecznego”.

Dina wzrastała w świętości, pisała poematy do swego ukochanego Jezusa, spisywała swoje myśli i uczyła muzyki. Jedynym jej życzeniem było pozostawanie w ukryciu w granicach życia klasztornego. Otrzymała od Jezusa wiele łask. W czasie Wielkiego Postu Jezus pozwolił jej poznać Mękę Pańską i Swoją miłość dla niej. „Z utęsknieniem czekałam na chwilę, kiedy będę mogła oddać

**...Jeśli anioły mogą pragnąć czegoś, wydaje mi się, że będą nam zazdrościć naszych przywilejów cierpienia, a także bezcennego daru Eucharystii...**

*Dina Bélanger*

Mu się jako Jego Oblubienica. Datę wyznaczono na 25 marca, święto Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny. Cóż za szczęśliwy zbieg okoliczności!”

### Całkowite oddanie się Jezusowi

W dniu profesji Dina zapragnęła całkowitego połączenia się z Jezusem, tak aby jej myśli, słowa i uczynki pochodziły od Niego. Poddała swoją wolę woli Jezusa. Często powtarzała rachunek sumienia, zawsze sięgając głębiej i przybliżając się coraz bardziej do swego umiłowanego Oblubieńca.

„Uzmysłowiłam sobie, że w ten sposób stałam się apostołem miłości. Boski Żebrak pozwolił mi poznać, że

istnieje ścisły związek między ludźmi, że jesteśmy od siebie uzależnieni zarówno duchowo jak i w sferze życia społecznego. Poczułam, że jestem odpowiedzialna za wszystkie dusze na całym świecie, za te, które żyją obecnie i za te, które będą stworzone w przyszłości.

Działanie Jezusa ma nieskończoną wartość. Jego jeden akt miłości do Boga Ojca może zbawić miliony światów. Jeśli jestem wyciszona, Zbawiciel działa przeze mnie, może chrzczyć i oczyszczać dusze w Swojej Krwi, doprowadzając je do doskonałości. To wymaga jednak całkowitego mojego oddania, wyrzeczenia się własnego ja. W przeciwnym razie blokuję działalność Jezusa. Być może w tym momencie chciał spuścić na świat morze łask, a ja Mu w tym przeszkodziłam... Pan zaczął rozwijać przede mną wizję mojej misji, o której mówił mi przed moim nowicjatem”.

### Choroba

Dina zapadła na gruźlicę i spędzała dużo czasu w izbie chorych. Często traciła tam rachubę dni ze względu na swój bliski związek z Jezusem. Podczas Mszy św. Dina miała wizję święto-

wania w Niebie, w czasie której jej dusza przeniosła się do raju. Często słyszała chóry anielskie. Wówczas mówiła: „Nie cieszy mnie już muzyka ziemską. Nawet ta najwspanialsza jest tylko nikłym dźwiękiem pozbawionym ciepła. O, jak czarujące są harmonie niebieskie”.

Jezus prosił Dinę, aby pisała wszystko, co widzi i słyszy. Jej rozumienie rzeczy niebieskich rosło wraz z miłością do Boga. Stoczyła wiele walk z diabłem i choć bardzo cierpiała, z pomocą Jezusa umacniała się w prawości.

Wskutek pogarszającego się stanu zdrowia musiała zaprzestać nauczania gry na pianinie i pożegnała swoich



Siostra Maria





od św. Cecylii Rzymskiej

uczniów. To poświęcenie wiele ją kosztowało, ale Jezus życzył sobie, aby nad tym nie rozmyślała. Często zabraniano jej uczestniczenia w Mszach świętych ze względu na jej stan zdrowia, ale uczestniczyła w nich duchowo – jej dusza ulatywała do jej ukochanego Oblubieńca w Najświętszym Sakramencie.

### Zbawianie dusz

Jedną z łask, jakie Dina otrzymała od Boga, było pragnienie zbawiania dusz. Pisała o tym w październiku 1924 r. Dina łączyła się z Jezusem wynagradzając za popełnione zło, cierpiąc za dusze, które były w niebezpieczeństwie wiecznego potępienia, by mogły zostać ocalone i doprowadzone do wiecznego szczęścia. Bóg pozwolił Dinie zrozu-

mieć, że była niczym i że przyjmując Jego wolę, jej odpowiedzialność nie obciążała jej, ale dawała jej wolność. Bóg powiedział jej, że miliony dusz na ziemi zależały od jej gotowości do poddania się Boskiemu działaniu.

16 lutego 1925 r. odsłonięte zostało przed Diną misterium Jezusa Eucharystycznego. Ujrzała ona Boga w Jego prawdziwej postaci. „On tu jest – mówi Dina – mój Bóg, nieskończona Jedność, cudowna Trójca w postaci małego kawałka chleba. Tu jest Jezus w swoim świętym Czwieczeniście, Jego Serce, Jego cenna Krew, Jego Dusza, Jego przedwieczna Boskość. On tu jest kompletny w każdej poświęconej Hostii i w każdym fragmencie poświęconej Hostii”. Jezus do Diny: „Nie będziesz Mnie miała więcej w Niebie, ponieważ wchłonąłem cię całkowicie”.

Nawet w tym czasie łaski Dina była w stanie duchowej oschłości. Suchość, wstręt, pokusa do zniechęcenia, rozpacz – oto, co czuła. Ale pokój w jej duszy był niezłamany. Będąc w tym stanie mówiła, że jest zadowolona. Bóg pozwolił jej zgłębić tajemnicę aniołów i świętych w niebie oraz Przenajświętszą Trójcę.

### Znaczenie konsekrowanego życia

Jeszcze w okresie nowicjatu Dina pragnęła osiągnąć absolutną perfekcję, na co teraz otrzymała od sióstr przełożonych pozwolenie. Całkowicie podporządkowała się woli Bożej, a diabeł ustawicznie ją atakował, chcąc jej szczególnie udaremnić przyjmowanie Komunii świętej. Jezus pozwolił Dinie poznać ważność więzi między duszami, zwłaszcza duszami konsekrowanymi.

„Ukazuję ci niezliczoną liczbę konsekrowanych dusz, aż do końca czasów. Zobacz, że nawet jedna dusza, całkowicie mi oddana, promieniuje na wszystkie inne dusze. Zobacz, że moje promienie sięgają najdalszych krańców, to znaczy, że działam aż do skończenia czasu.

Domagam się od wszystkich konsekrowanych dusz całkowitego poddania się. Chcę je całkowicie wypełnić sobą, chcę w nich swobodnie działać, chcę przez nie promieniować. Wzywam każdą z nich, ale niewiele z nich jest Mi oddanych. Te dusze powinny być moim odbiciem. Mój Ojciec, patrząc na te dusze, powinien widzieć Mnie w każdej z nich. Niestety, tak nie jest.

Posłuchaj, moja Maleńka, jeśli konsekrowane dusze są mi podległe, jeśli mogę w nich swobodnie działać, wszystkie inne dusze będą zbawione. Widząc w konsekrowanych duszach Mnie, Swego umiłowanego Syna, słysząc Mój Boski głos, Mój niebieski Ojciec nie odmówiłby im niczego. Módl się i wstawiaj się za nie. Wstawiaj się, to znaczy módl się gorliwie, niezmordowanie, z przeświadczeniem, że otrzymasz to, o co się modlisz. Wstawiaj się i módl się!”.

Od tego momentu do końca swego życia Dina modliła się nieustannie o nawrócenie dusz konsekrowanych, pragnąc je wyrwać z szatańskich sidła. Zły walczył z nią do upadłego, ale wiara w miłość Jezusa wyzwoliła wiele dusz. Często czuła się całkowicie opuszczona przez Boga, ale On w tym samym czasie spuszczał na ziemię morze łask, zbawiając dusze. Dina powiedziała: „Wchodzę teraz w całkiem nowe życie, w wyniszczanie z miłości”.

### Wieczne śluby i śmierć Diny

15 sierpnia 1928 r. Dina złożyła wieczyste śluby w Zgromadzeniu Jezusa i Maryi. Co za szczęście zostać oblubienicą Jezusa i zjednoczyć się z Nim na wieki! W następnym roku stan zdrowia Diny uległ pogorszeniu. Nie mogła już pisać. Jedną z sióstr była zawsze przy niej, gotowa spisywać jej myśli inspirowane przez Boga. Siostry mówiły, że gdy przychodziły odwiedzić ją w izbie chorych, było to jak wizyta w sanktuarium. Dina potrafiła cierpieć i cierpienie to przynosiło dobroć i radość we wszystkich chwilach jej



## Jubileusz w Montligeon

Modlitwa Kościoła za zmarłych to z jednej strony pomoc tym, którzy staną przed Bogiem, prośba o przebaczenie za grzechy, a z drugiej strony – zachęta dla żyjących do nadziei na życie wieczne, wedle słów Chrystusa: „Jestem Zmartwychwstanie i Życie”.

Jako chrześcijanie wierzymy w komunie wszystkich w Chrystusie, zarówno tych, którzy są pielgrzymami na

tej ziemi, jak i zmarłych, których oczyszczenie dokonuje się w czyśćcu, a także błogosławionych i świętych w niebie. W komunii tej na uprzywilejowanym miejscu znajduje się Maryja Dziewica, czczona w Sanktuarium Notre Dame de Montligeon we Francji jako Wyzwolicielka i Poczycielka Strapionych.

Misją dzieła Montligeon, założonego przez francuskiego księdza Paula Buguet w 1884 r., jest modlitwa za dusze w czyśćcu cierpiące oraz anonsowanie przesłania Kościoła na temat przeznaczenia wiecznego każdego człowieka. Jednym z przesłań sanktuarium Notre Dame z Montligeon jest stać się miejscem pokoju, spotkania i rozmowy dla osób w żałobie. Tutaj każda osoba może złożyć swoje brzemię, opowiedzieć o swoim smutku (gotowi na spotkanie są księża tu posługujący oraz siostry ze zgromadzenia Nouvelle Alliance) i odnaleźć pokój. Sanktuarium proponuje modlitwę za zmarłych. Modlić się, to świadczyć wobec osoby zmarłej, że nasza „miłość jest silniejsza niż śmierć”.

W Montligeon od 31 maja 2011 r. trwa jubileusz setnej rocznicy odprawienia tu pierwszej Mszy św. przez ks. Buguet. Okres jubileuszowy będzie trwał do 16 listopada, święta Notre Dame Wyzwolicielki. Posługujący w Montligeon ks. Anne-Guillaume Vernaectk wyjaśnia: „Przebieg jubileuszu jest zaproponowany w duchu pielgrzymki, aby wyjść z kościoła parafialnego, kolebki Bractwa z Montligeon, do statui św. Józefa, patrona dobrej śmierci, drogą światła, aby medytować łaskę zmartwychwstania Chrystusa aż do bazyliki, aby żyć Eucharystią. Będzie się wchodziło do bazyliki przez ‘Święte drzwi’, otwarte w transepcie północnym. Drzwi te są symbolem wejścia do Królestwa, kresu naszej ziemskiej pielgrzymki. Przeżywamy ją na ziemi dla naszych braci, którzy przeżywają z nami w niebie. Wszystkim życzymy dobrego jubileuszu, dla chwały Boga i ocalenia dusz”.

*Matko Boża Wybawicielko - módl się za nami*

**Joanna Szubstarska**

- ▶ ostatnich dni na ziemi. Świadomość, że cierpi dla Jezusa sprawiała, iż jej twarz była zawsze pogodna.

„To generalne osłabienie, to ciągłe znużenie, nagle spazmy bólu, to jest spalanie się. Czuję, jakbym była rozerwana na kawałki i zniszczona dla Niego. Jakie to wspaniałe!” Do ostatniej chwili Dina nie straciła świadomości i modliła się z innymi siostrami za zmarłych. Około godziny 3 po południu jej oddech był bardzo słaby. Dina powiedziała:

„Duszę się”. Odeszła w tej samej pozycji jak św. Teresa z Lisieux, prawie siedząc w łóżku ze wzrokiem skierowanym w Niebo. Zmarła 4 września 1929 r. w wieku 33 lat.



Siostra Maria (Dina Belanger) na łożu śmierci

Arcybiskup Quebecu, kardynał Rouleau, przeczytawszy zapiski Diny napisał do Matki Przełożonej: „One promieniają wiarą i Bożą miłością. Są refleksem Boga prowadzącego duszę Swojej Małej Oblubienicy. Ich czytanie i rozważanie może przynieść tylko pożytek, zwłaszcza duszom konsekrowanym Bogu”.

Dina Belanger została beatyfikowana w roku 1993 przez papieża Jana Pawła II.

*Błogosławiona s. Mario - módl się za nami*

**Marie Anne Jacques**



# Słonie atakują Oriszę po roku prześladowań

W lipcu 2008 r. w indyjskim stanie Orissa wybuchły poważne prześladowania chrześcijan. 22-letnia zakonnica została spalona, kiedy rozjuszony tłum podpalił dom dziecka w wiosce Khuntapali w dystrykcie Barhgarh. Inna zakonnica została zgwałcona przez gang w Kandhamal, tłum atakował kościoły, podpalał samochody i niszczył domy chrześcijan. Ksiądz Thomas Chellen, dyrektor centrum duszpasterskiego, które zostało zniszczone przez bombę, uciekł w ostatniej chwili po tym, jak hinduski tłum niemal go podpalił. W rezultacie prześladowań zamordowano ponad 500 chrześcijan, a tysiące innych zostało rannych i pozbawionych domów, które zamieniono w popiół. Ostatnio w stanie Orissa miało miejsce dziwne i dramatyczne zdarzenie, o którym wielu ludzi mówi i zastanawia się nad nim.

W ostatnich miesiącach stada dzikich słoni zaczęły szturmować wioski, w których mieszkają jedni z najgorszych prześladowców chrześcijan w czasie zamieszek. W jednej z wiosek, z której w lipcu 2008 r. chrześcijanie musieli uciekać, żeby ratować swoje życie, kiedy ich domy były rujnowane przez uczestników zamieszek, stado słoni wyłoniło się z otaczającej dżungli dokładnie rok później, w lipcu 2009 r., o tej samej godzinie i tego samego dnia, w którym nastąpił atak.

Słonie te zaatakowały najpierw maszynę do kruszenia kamieni, należącą do głównego przywódcy prześladowców. Potem zaczęły niszczyć jego dom i gospodarstwo.

Setki mieszkańców wioski zostało zmuszonych do schronienia się w obozach w indiańskim stanie Orissa po tym, jak ataki stad słoni zaczęły się powtarzać. Siedem osób zostało zabitych, a wiele innych rannych w atakach dokonanych przez stado 12-13 słoni w dystrykcie Kandhamal w ostatnich miesiącach 2009 r.

Ponad 2500 ludzi mieszkających w 45 wioskach zostało dotkniętych przez te ataki, powiedział szef dystryktu Krishen Kumar.

Niejasne jest jednak, dlaczego to stado słoni przeniosło się ze swojego rezerwatu w Lakheri, który znajduje się w sąsiednim dystrykcie. Stado to musiało przebyć około 300 kilometrów, żeby dotrzeć do Kandhamal, a nawet wejść do miasta w tym dystrykcie. Urzędnicy ochrony przyrody obozowali na miejscu ataków i próbowali wyjaśnić, dlaczego słonie musiały opuścić swój rezerwat. Mieszkańcy wiosek mówili, że słonie atakowały ich terytoria stadami, powodując ciężkie zniszczenia.

Nabierając rozpędu, demolowały one inne niechrześcijańskie domy, niszcząc ogrody i wybierając domy prześladowców, a pozostawiając domy chrześcijan nietknięte.

Te dziwne ataki rozszerzają się i według raportu, słonie zniszczyły już ponad 700 domów w 30 wioskach i zabiły pięciu ludzi. Nikt w tym rejonie nie widział ani nawet nie wyobrażał sobie wyjątkowego pojawienia się stada dzikich słoni, takich jak te. Te słonie nie są zwykłymi słoniami. Wydaje się, że wykonują one jakąś misję.

Zazwyczaj mniejsze słonie wchodzą do wioski pierwsze, przeprowadzając oględziny wspólnoty. Potem ponownie dołączają do większego stada, a większe słonie szybko idą za nimi i wykonują resztę.

Współpracownik ministerstwa w Indiach stwierdził: „Sądzymy, że ma to coś wspólnego z pomszczeniem krwi męczenników. Faktycznie bojaźń Boża spadła na lokalnych mieszkańców, którzy nazwali te słonie ‘chrześcijańskimi słoniami’”.

Z niewielką pomocą władz, mieszkańcy wiosek podjęli blokadę dróg. Słonie zniszczyły uprawy i wybrane domy. Ale urzędnicy także wyrażają bezsilność. „Nie istnieje stałe siedlisko słoni w Sundargarh”. One przychodzą z Bihar, Chhattisgarh i Jharkhand, gdzie ich siedliska się zmniejszyły. Ale nie jest jasne, jak i dlaczego słonie te dotarły do Orissy. 🙏

**opr. redakcyjne**



**Święty Michale Archaniele,**  
wspomagaj nas w walce,  
a przeciw niegodziwości i zasadzkom  
złego ducha bądź naszą obroną.  
Oby go Bóg pogromić raczył,  
pokornie o to prosimy,  
a Ty, Wodzu niebieskich zastępów,  
szatana i inne duchy złe,  
które na zgubę dusz ludzkich  
po tym świecie krążą,  
mocą Bożą strąć do piekła. Amen.

DIOCESE OF SPRINGFIELD IN ILLINOIS

Jego Ekscelencja Thomas John Paprocki, biskup Springfield w stanie Illinois, USA, zezwolił na publiczne odmawianie modlitwy do św. Michała Archanioła – oryginalnie ułożonej przez Ojca Świętego Leona XIII w 1886 r. – na zakończenie Mszy św., przed końcowym błogosławieństwem i rozejściem się wiernych.

Ogłosił to upoważnienie wszystkim kapłanom diecezji podczas obiadu przed Mszą Krzyżma św. (nazywaną również Mszą olejów) we wtorek wieczorem, a wiernym diecezji na zakończenie Mszy Krzyżma św. 19 kwietnia 2011 r.

Obrazki z tekstem modlitwy do św. Michała Archanioła były rozdawane po każdej Mszy św. wraz z nowo pobłogosławionym i poświęconym olejem, który umieszczono w każdej ławce w kościołach parafialnych całej diecezji.

W liście towarzyszącym obraz-

## Modlitwa do św. Michała powróciła do diecezji

kom, skierowanym do proboszczów, bp Paprocki wyjaśnił powód aprobaty tej praktyki. Oto, co napisał:

„Jednym z największych atrybutów szatana jest jego kamuflaż, przekonanie, że on nie istnieje. Niewiara w istnienie szatana i sił zła, sprawiają, że nie jesteśmy w stanie im się oprzeć. Dlatego dobrze jest pamiętać modlitwę do św. Michała Archanioła. Musimy pamiętać, że ile razy odmawiamy tę modlitwę, pracujemy nad pokonaniem naszych prawdziwych wrogów – diabła i złych duchów...”

„W ostatnich latach w wielu parafiach na nowo zaczęto odmawianie tej modlitwy, a wielu pojedynczych katolików podtrzymywało tę praktykę”, mówił bp Paprocki. „Zarówno papież Jan Paweł II jak i Benedykt XVI wzywali wiernych do codziennego odmawiania tej modlitwy, a zwłaszcza po Mszy świętej”.

Na odwrócenie obrazków z modlitwą umieszczanych w ławkach kościelnych, biskup Paprocki wyjaśnia swoją wizję diecezji, używając części homilii wygłoszonej w czasie Mszy Powitalnych odprowadzanych w każdym z siedmiu dekanatów diecezji:

„Wyobrażam sobie Kościół, w którym katolicy mają wzrastać w świętości, uczestniczyć we Mszy św. w każdej niedzielę i regularnie uczestniczyć w życiu sakramentalnym Kościoła. Widzę katolików, którzy kochają Boga z całego swego serca, umysłu i duszy, a swoich bliźnich jak siebie samych. Widzę wiernych, którzy dają świadectwo o Jezusie Chrystusie w codziennym życiu i propagują poszanowanie ludzkiego życia od poczęcia do naturalnej śmierci. Wyobrażam sobie obfitość powołań z ilością kapłanów wystarczających do pracy w naszych parafiach i do ich obsługi ze szlachetnym zaangażowaniem. Widzę oddanych diakonów, zakonnice, braci i ludzi świeckich nauczających wiary, opiekujących się chorymi,

docierających do ubogich i umierających. Widzę społeczności, w których życie rodzinne jest cenione, domy, gdzie matki i ojcowie kochają swoje dzieci, a dzieci kochają swoich rodziców. Krótko mówiąc, wyobrażam sobie Boże królestwo już zapowiedziane w życiu Kościoła i przedsmak niebiańskiej uczyty w eucharystycznym święcie.

Wszystko, co opisałem jest osiągalne. Jediną realną przeszkodą w naszym życiu jest grzech. Grzech pierwotny jest naszym dziedzicznym stanem. Duchowe skarby rażą zostały stracone przez naszych przodków. Chociaż śmierć Jezusa Chrystusa i Jego zmartwychwstanie przywróciły nam dary niebieskich skarbów, musimy również uznać, że diabeł, szatan, jest realny i robi wszystko, co w jego mocy, aby odwrócić nas od naszego celu, jakim jest życie wieczne z Chrystusem w Jego królestwie. Ta rzeczywistość nie powinna nas przestraszyć, ani nie prowadzić nas do rozpaczki, bo Chrystus jest mocniejszy niż szatan.

Modlitwa i sakramenty są istotną częścią tego, co Paweł nazywa „zbroją Bożą” w swoim liście do Efezjan. Modlitwa do św. Michała Archanioła może nam pomóc „się ostać wobec podstępnych zakusów diabła” (Ef 6,11), „biorąc wiarę jako tarczę” (Ef 6,16). Bóg pozwala nam być kuszonym przez diabła, ale daje nam łaskę oparcia się mu poprzez modlitwę w naszym codziennym życiu. Możemy i powinniśmy odmawiać modlitwę do św. Michała Archanioła w kościele wraz z wiernymi lub samemu w ciągu dnia dla duchowej ochrony nas samych i bliźnich.

Niech Bóg błogosławi naszej diecezji i naszej misji wszelkimi łaskami, których potrzebujemy, by wzrastać w wierze, nadziei i miłości. Niech św. Michał Archanioł chroni nas od wszelkiego zła, krzywdy i pokusy”.

**Ks. Daren J. Zehnle**

dzehnle.blogspot.com

Biskupi Mistrz Ceremonii oraz Zastępca Dyrektora Biura ds. Powołań w diecezji Springfield w stanie Illinois, USA.



# Jak masoneria francuska walczy przeciw Niepokalanej



Że Francję opanowali masoni, to nie ulega żadnej wątpliwości. Głównie przyczynił się do tego Wolter (Voltaire) przyjęty do masonerii w Londynie jeszcze około roku 1728. Za nim poszli d’Alembert, Russo (Rousseau), Diderot i inni. A owocem ich roboty były mordy roku 1793.

I dzisiejszy rząd Herriota jest kreacją masońską, boć masonami są: p. Victor Peytral, minister robót publicznych, p. Camille Chantemps, min[ister] spraw wewnętrznych, p. Rene Renault, min[ister] sprawiedliwości, p. J. L. Dumessnil, min[ister] marynarki i p. Bovier-Lapierre, min[ister] pracy.

Cała też nagonka obecna przeciw Kościołowi, to nic innego jak tylko wykonanie uchwał „Wielkiego Wschodu” (masonerii) z roku 1922 i 1923, jak to dobitnie wykazała „La Revue Francaise”.

Dlatego też i Niepokalana szczególniejszą opieką otoczyła ten kraj. Tu raczyła objawić swój „Cudowny Medalik” w roku 1830 i tu w Lourdes w roku 1858 objawiła się ubogiej dziewczynce Bernadecie wzywając do pokuty i zachęcając własnym przykładem do odmawiania różańca św. I tu sama nazwała siebie: „Jam jest Niepokalane Poczęcie”.

Liczne pielgrzymki dążą tam z całego świata i wielu chorych cudownie odzyskało zdrowie

Toteż masoneria od samego początku aż dotąd wysiła się przeciwko Niepokalanej w tym cudownym miejscu. Z początku gestem pewnym siebie przeczyła w ogóle istnieniu uzdrowień w Lourdes. Gdy jednak wobec faktów takie stanowisko stało się wprost śmieszne, zaczęła natężyć umysł, by przecież jakoś te wydarzenia inaczej wytłumaczyć. Puszczano w ruch sugestie, hipotezę itd., ale i te środki nie wytrzymały krytyki, boć i jakże rozłupanej kości nakazać, aby się zaraz zrosła, albo dokonać, by miliardy mikrobów wedle życzenia wyrażonego łaskawie przez którego z tych panów zaraz strawione płuca z powrotem wypłyły i same zdechły przy tym.



A jednak byli i tacy, którzy i uzdrowienia z gruźlicy płuc nawet w ostatnim stadium starali się obalić.

Ot, przykładzik.

P. Zola sam był świadkiem uzdrowienia pani Marii Labranchu właśnie z gruźlicy płuc i to w ostatnim stadium choroby. Faktu zaprzeczyć nie mógł, bo Biuro Sprawdzeń („des Constatations”), złożone z lekarzy, istnienie choroby, a następnie i stan po uzdrowieniu skrzętnie bada i notuje. Jednak p. Zola pozwolił sobie na ogłoszenie, że wspomniana chora doznała tylko chwilowego polepszenia i że – zmarła. Tymczasem pani Lebranchu żyła i żyła zdrowa w Paryżu.

Cóż tu począć?...

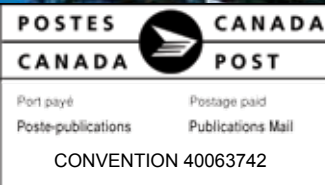
Otóż, by przecież pani Lebranchu uchodziła za już zmarłą, wpadł on na pomysł następujący. Mianowicie proponuje pani Lebranchu, aby wyjechała z Paryża do pewnej zapadłej wioski belgijskiej, zobowiązując się pokryć koszty podróży i utrzymywać ją tam wraz z rodziną...

Nic też dziwnego, że mąż uzdrowionej wyrzucił pomysłowego pogromcę cudów za drzwi.

***Módlmy się,  
by Niepokalana  
raczyła i naszą Ojczyznę  
szczególną otoczyć opieką,  
bo i u nas masoneria jest  
i działa z gorliwością  
godną lepszej sprawy.*** ✠

***Św. Maksymilian Maria Kolbe***

MICHAEL Journal  
1101 Principale St  
Rougemont QC, J0L 1M0  
Canada



1101

**50**  
lat

PSM

**misji Pielgrzymów św. Michała  
w służbie Kościoła i człowieka**

**ZAPROSZENIE**

**Seminarium naukowe na temat społecznej nauki  
Kościoła i Kredytu Społecznego**

**25 sierpnia – 2 września 2011**

**Miedzynarodowy Kongres Sprawiedliwości Społecznej  
i Kredytu Społecznego**

**3 – 5 września 2011**